

KS. GRZEGORZ M. BARAN*

KOBIECY W KULTURZE I RELIGII SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W ŚWIEŁE KSIĄG MACHABEJSKICH

Kobiety to bohaterki przeważającej większości ksiąg biblijnych, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Jedne z nich znane są z imienia, inne są anonimowe. Są kobiety, które odegrały istotną rolę w życiu a przez to zostały szerzej przedstawione na kartach biblijnych (np. Rut, Estera, Judyta), są również i takie, które – chociaż nie mniej ważne – wspomniane zostały jedynie epizodycznie (zob. np. Łk 8,3: „Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia”). Wiele kobiet na kartach biblijnych pozostaje również bezimiennymi...

Biorąc pod uwagę ilość ukazujących się publikacji na temat kobiet w Biblii¹, można stwierdzić, że jest to zagadnienie, cieszące się znacznym zainteresowaniem. Autorzy zarówno zajmują się prezentacją konkretnych kobiet, jak i ukazywaniem ich roli w określonych przestrzeniach codziennego życia. Wpisując się w tego rodzaju nurt literatury przedmiotu, przedstawimy w niniejszym artykule postrzeganie i rolę kobiet w religii i kulturze dawnego Izraela w świetle Ksiąg Machabejskich, to jest w świetle Pierwszej (1Mch) i Drugiej Księgi Machabejskiej (2Mch), które należą do katolickiego kanonu ksiąg natchnionych², oraz Trzeciej (3Mch) i Czwartej Księgi Machabejskiej (4Mch), które są z kolei zaliczane do starotestamentalnych apokryfów³.

Tytułem wstępu warto wspomnieć, że 1Mch przedstawi historię narodu żydowskiego od 175 do 135(134) r. przed Chr. Są to zatem lata

* Ks. Grzegorz M. Baran – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

¹ Zob. np. literaturę w języku polskim na ten temat w: P. Ostański, *Bibliografia polskiej biblistyki: 1945-1999. Tom 1*, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, 2002, s. 731-735; tenże, *Bibliografia polskiej biblistyki: 2000-2009. Tom 3*, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, 2010, s. 721-725.

² Zob. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚST VI/4), Poznań: Pallottinium, 1961, s. 40.

³ Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej. 3 i 4 Księga Machabejska, 3 Księga Ezdrasza oraz Psalm 151 i Modlitwa Manassesa* (RSB 8), Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 2001, s. 37.110.

wstąpienia na tron i panowania Antiocha IV Epifanesa (175-164 r. przed Chr.⁴), władcy syryjskiego, któremu podlegała Judea w tym okresie, oraz powstania zbrojnego Machabeuszy, walczących z imperium Seleucydów w obronie – jak podał hagiograf – własnego ludu, Prawa, żydowskich obyczajów oraz świątyni (zob. 1Mch 2,42; 3,2.43; 5,32; 14,32; 16,3; por. 2Mch 2,21; 13,6; 15,30). Również i 2Mch, będąc streszczeniem dzieła niejakiego Jazona z Cyreny, zawiera odniesienia do wspomnianych wydarzeń historycznych; przedstawia jednak nieco krótszy okres – od 176 do 160 r. przed Chr., czyli wydarzenia z czasów Seleukosa IV Filopatora (187-175 r. przed Chr.) oraz dzieje walk wojsk żydowskich pod wodzą Judy Machabeusza⁵. 3Mch zawiera natomiast opowiadanie o prześladowaniach Żydów w Egipcie za czasów panowania Ptolemeusza IV Filopatora, który sprawował władzę w latach 221-204 przed Chr. Niektórzy jednak dostrzegają w 3Mch odzwierciedlenie wydarzeń z czasów Ptolemeusza VIII Euergetesa, panującego w latach 145-116 przed Chr.⁶. W 4Mch, której narracja wydarzeń rozpoczyna się od chwili wstąpienia na tron Antiocha IV Epifanesa, zostały przedstawione – znane z 2Mch – opisy męczeństwa starca Eleazara oraz siedmiu braci Machabejskich i ich matki. Autor 4Mch – odwołując się do pewnych założeń filozofii stoickiej⁷ – na kanwie relacjonowanych wydarzeń snuje nadto bardzo głębokie rozważania filozoficzno-teologiczne na temat

⁴ Daty panowania władców z dynastii Ptolemeuszy oraz Seleucydów zob. J. Ciecieląg, *Żydzi w okresie drugiej świątyni: 538 przed Chr. – 70 po Chr.*, Kraków: Universitas, 2011, s. 428-429.

⁵ Zob. np. E. Zawiszeński, *Księgi Machabejskie*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań: Pallottinum, 1990, s. 228.231-232; J. Homerski, *Pierwsza i Druga Księga Machabejska. Wstęp, przekład i komentarz*, Lublin: RW KUL, 2001, s. 5-14.

⁶ Zob. H. Anderson, *3 Maccabees. A New Translation and Introduction*, w: *The Old Testament Pseudepigrapha. Volume 2. Expansions of the "Old Testament" and Legends, Wisdom and Philosophical Literature, Prayers, Psalms and Odes, Fragments of Lost Judeo-Hellenistic Works* (ABRL), ed. J.H. Charlesworth, New York etc.: Doubleday, 1985, s. 507.512-513; a także J. Tromp, *The Formation of the Third Book of Maccabees*, „Henoch” 17(1995), nr 3, s. 313-318; F. Parente, *The Third Book of Maccabees as Ideological Document and Historical Source*, „Henoch” 10(1988), s. 143-182.

⁷ Uczeni wykazują, że autor 4Mch czerpał z eklektycznego stoicyzmu. Jego dzieło zatem stanowi wyraz tak zwanej „filozofii koinē”, zawierającej mocny koloryt stoicki. Zob. R. Renehan, *The Philosophic Background of Fourth Maccabees*, „Rheinisches Museum für Philologie” 115(1972), nr 3, s. 238.

panowania kierującego się pobożnością rozumu nad namiętnościami i słabościami⁸.

Na tle wspomnianych wydarzeń autorzy poszczególnych ksiąg wspominają także kobiety żydowskie, które w kontekście prowadzonych walk, czy też stosowanych represji względem narodu żydowskiego, stały się na ogół ofiarami.

1. Ogólna charakterystyka kobiet

Analizując treść Ksiąg Machabejskich, można zauważyć, że występujące w nich kobiety są postaciami anonimowymi – wymienianymi i przedstawianymi bez imienia. Wyjątek w tym względzie stanowią trzy niewiasty: Kleopatra – córka Ptolemeusza VI Filometora, króla egipskiego (zob. 1Mch 10,57), Antiochis – nałożnica królewska (zob. 2Mch 4,30) oraz Arsinoe – siostra Ptolemeusza IV Filopatora (zob. 3Mch 1,1). Żadna jednak z wymienionych nie należała do społeczności żydowskiej⁹. Przynależne do społeczności żydowskiej kobiety w Księgach Machabejskich są zatem całkowicie bezimienne: wydają się być wymieniane raczej mimochodem w kontekście relacji poszczególnych wydarzeń. Szczególnym wyjątkiem jest jednak przedstawiona w 2Mch oraz 4Mch matka siedmiu synów męczenników, która w bohaterskich okolicznościach także poniosła śmierć męczeńską (zob. 2Mch 7,1-42; 4Mch 8,1-29; 14,11-18,24). Chociaż autorzy poświęcają jej osobie nieco więcej uwagi, zwłaszcza autor 4Mch, to również i ona pozostaje postacią bezimienną¹⁰, podczas gdy opis męczeństwa starca Eleazara – poprzedzający zarówno w 2Mch, jak i 4Mch relację męczeństwa siedmiu braci i ich matki (zob. 2Mch 6,18-31; 4Mch 5,1-7,23) – podaje dokładnie imię głównego bohatera oraz charakterystykę jego osoby: „(...) Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku,

⁸ Zob. H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch* (JSHRZ III/6), Gütersloh: Gütersloher Verlagshaus Gerd Mohn, 1989, s. 648-651.654-657.663-665; a także H. Anderson, *4 Maccabees. A New Translation and Introduction*, w: *The Old Testament Pseudepigrapha. Volume 2*, s. 532.537.540.

⁹ Por. E. Adamiak, *Kobiety w Biblii. Stary Testament*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006, s. 178.

¹⁰ J. Obermann (*The Sepulchre of the Maccabean Martyrs*, „Journal of Biblical Literature” 50(1931), nr 4, s. 256-257, przyp.24) podaje, że w stosunku do matki siedmiu synów w późniejszej tradycji odniesiono jako honorowe imię „Hasmonejka”; w tradycji zaś rabinackiej otrzymała imię Miriam, czy też Hanna. Por. M. Schatkin, *The Maccabean Martyrs*, „Vigiliae Christianae” 28(1974), nr 2, s. 102; J. Eisenberg, *Kobiety w czasach biblijnych*, przeł. I. Badowska, Gdańsk: Wydawnictwo „Marabut”, 1996, s. 257, przyp. 514.

szlachetnego oblicza (...)” (2Mch 6,18; por. 4Mch 5,4). Może zatem rodzić się pytanie, dlaczego owa matka nie została w podobny sposób dookreślona. Trudno jednakże odpowiedzieć jednoznacznie na tego rodzaju pytanie. Być może odegrały w tym kontekście względy religijno-kulturowe: społeczeństwo dawnego Izraela miało charakter patriarchalny, zarówno w sferze religii, jak i kultury¹¹. S.A. White zauważa natomiast, że „większość tekstów z okresu Drugiej Świątyni jest androcentryczna, napisana przez autorów-mężczyzn dla męskiego grona czytelników i wzmiankująca o kobietach rzadko i najczęściej w peryferyjnych kontekstach”¹². Idąc za sugestią egzegetów, w pominięciu imienia owej matki w 2Mch można by dostrzec względy literackie: autor biblijny komponując tego rodzaju opowiadanie, chciał być może wyakcentować nie tyle postać matki, co raczej postawę siedmiu braci męczenników, dla których starzec Eleazar – zgodnie z wypowiedzianymi przez niego słowami: „Dlatego jeżeli mężnie teraz zakończę życie, okażę się godny swojej starości, młodym zaś pozostawię piękny przykład ochotnej i wspaniałomyślniej śmierci za godne czci i święte Prawa” (2Mch 6,27-28) – miał być wzorem do naśladowania¹³. Anonimowość matki siedmiu synów w 4Mch może być podyktowana faktem, że prawdopodobnie 2Mch była dla 4Mch bezpośrednim źródłem treści¹⁴. Niemniej jednak – chociaż nie odnotowano imienia owej matki – sposób, w jaki została przedstawiona, jest niewątpliwie w kulturze patriarchalnej wyrazem jej szczególnej nobilitacji¹⁵.

Analizując treść Ksiąg Machabejskich, można zauważyć, że odniesienia do kobiet żydowskich zasadniczo zostały wyrażone terminem ἡ

¹¹ Por. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin: RW KUL, 1997, s. 203-206.

¹² Zob. S.A. White, *Kobiety. Starożytny Bliski Wschód*, tł. P. Pachciarek, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. wyd. ang. B.M. Metzger, M.D. Coogan, red. wyd. pol. P. Pachciarek, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 1996, s. 306. Wydaje się jednak, że postawiona teza jest zbyt radykalna, gdyż w okresie powygnaniowym powstały księgi, w których bohaterkami są kobiety: Rt, Jdt, Est, Pnp (zob. tamże, s. 306-307).

¹³ Zob. R. Doran, *2 Maccabees. A Critical Commentary*, Minneapolis: Fortress Press, 2012, s. 155.

¹⁴ Por. J.W van Henten, *The Maccabean Martyrs as Saviors of the Jewish People. A Study of 2 and 4 Maccabees* (Supplements to the Journal for the Study of Judaism 57), Leiden-New York-Köln: Brill, 1997, s. 70-73.

¹⁵ Zob. R. Doran, *The First Book of Maccabees. Introduction, Commentary, and Reflection*, w: *The New Interpreter's Bible. Vol. 4. 1 & 2 Maccabees; Introduction to Hebrew Poetry; Job; Psalms*, ed. L.E. Keck etc., Nashville: Abingdon Press, 1996, s. 241.

γυνή, który posiada następujące znaczenia: „kobieta, niewiasta, pani, żona, małżonka”¹⁶ (zob. 1Mch 1,26.32.60; 2,30.38; 3,20.56; 5,13.23.45; 13,6; 2Mch 3,19; 5,13.24; 6,4.10; 12,3; 15,18; 3Mch 3,25; 4Mch 2,5; 4,9.25; 14,11; 15,17; 16,1.2.5.10.14; 17,9¹⁷). W omawianych księgach wiele razy pojawia się również termin ἡ μήτηρ – „matka”¹⁸ (zob. 1Mch 13,28; 2Mch 7,1.4.5.20.25.41; 3Mch 1,20; 5,49; 4Mch 1,8.10; 8,4.20; 12,7; 10,2; 12,6; 14,12.20; 15,1.2.5.6.11.12.13.14.16.21.22.24.-26.29; 16,1.4.5.6.12.14; 17,2.4.7.13; 18,6.23). Występuje także bogaty w treść termin ἡ παρθένος, który posiada następujące znaczenia: „dziewczyna, panna, dziewica”¹⁹ (zob. 1Mch 1,26; 2Mch 3,19; 5,13; 3Mch 1,18; 4Mch 18,7). Warto wspomnieć, że w literaturze greckiej pierwszorzędnie termin ten odnosił się do „dojrzałej młodej kobiety”, która była jeszcze niezamężna (zob. np. Hom., *Il.*, 2,513-514). W niektórych tekstach użycie terminu ἡ παρθένος miało na celu wyakcentowanie również dziewictwa, czyli czystości seksualnej młodej dziewczyny (zob. np. Plat. *Leg.*, 834d; por. 794c)²⁰.

W *corpus* Ksiąg Machabejskich pojawia się nadto kilka razy termin ἡ χήρα – „wdowa”²¹ (zob. 2Mch 3,10; 8,28.30; 4Mch 16,10), a także raz określenie ἡ μάμη – „babka”²² (zob. 4Mch 16,9). W kontekście natomiast relacji na temat sprofanowania świątyni jerozolimskiej (zob. 2Mch 6,1-6), występuje termin ἡ ἑταίρα, który może oznaczać: „towarzyszka, przyjaciółka”, a także „nierządnicą, kochanką, kurtyzana, nałożnicą, hetera” (2Mch 6,4)²³. Trudno jednak orzec jednoznacznie, czy określenie to odnosi się do kobiet żydowskich.

Jak wynika z przytoczonej terminologii²⁴, chociaż kobiety żydowskie w Księgach Machabejskich nie są pierwszoplanowymi postaciami,

¹⁶ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon. With a revised supplement*, Oxford: Clarendon Press, 1996, s. 363.

¹⁷ Tego rodzaju określenie odnosi się do wspomnianych kobiet spoza społeczności żydowskiej (zob. 1Mch 8,10; 10,54; 13,45; 2Mch 12,21; 3Mch 1,4).

¹⁸ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1129-1130.

¹⁹ Zob. tamże, s. 1339.

²⁰ Zob. G. Dellling, *παρθένος*, w: ThDNT V, 827.

²¹ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1990.

²² Termin ten posiada również znaczenie: „mama, pierś matki”. Zob. tamże, s. 1078.

²³ Zob. tamże, s. 700; a także O. Jurewicz, *Słownik-grecko-polski. T.1*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2000-2001 (t.1-2), s. 387.

²⁴ Należy zaznaczyć, że w tekście Ksiąg Machabejskich występują również inne terminy, które odnoszą się do kobiet, jednakże nie są one związane bezpośrednio z kobietami żydowskimi: ἡ θυγάτηρ – „córka” (zob. 1Mch 9,37; 10,54.57.58; 11,9.10.12); ἡ νύμφη – „panna młoda” (zob. 1Mch 9,37).

za wyjątkiem oczywiście matki siedmiu synów, to jednak znajduje się wiele odniesień do nich. Przywołując je w różnych kontekstach, autorzy omawianych ksiąg przybliżają czytelnikowi mimochodem ich świat. W jednym przypadku zwracają nawet uwagę na ich piękno – τὸ κάλλος²⁵, które jednak z powodu, udręk wynikających z prześladowań za czasów Antiocha IV Epifanesa, ulegało więdnieniu (zob. 1Mch 1,26).

2. Kobiety różnych stanów

Wspomniane w Księgach Machabejskich kobiety w kontekście rozmaitych wydarzeń pochodzą z różnych stanów, związanych z funkcjonowaniem rodziny. Przytoczona wyżej terminologia oraz formy opisowe odnoszą się do bycia dziewicą, żoną, matką, wdową, a także babcią:

2.1. dziewczęta/dziewice

Istnieje zaledwie kilka wzmianek na temat kobiet określonych terminem ἡ παρθένος. Autorzy poszczególnych ksiąg mieli niewątpliwie na myśli młode dziewczęta, jeszcze niezamężne, ale gotowe już do zamążpójścia²⁶. Świadczyć może o tym zestawienie zawarte w 1Mch 1,26b, gdzie παρθένοι, połączone spójnikiem καί, występuje obok wyrażenia νεανίσκοι, określającego młodzieńców²⁷, którzy – jak wynika choćby ze wzmianek zawartych w 1Mch 14,9; 2Mch 13,15 – byli na tyle już dorośli, aby podjąć walkę w szeregach wojskowych²⁸.

Mówiąc o παρθένοι, autorzy omawianych ksiąg podają również informację na temat codziennego życia dziewcząt żydowskich.

²⁵ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 869.

²⁶ Takie rozumienie terminu ἡ παρθένος można wnioskować, mając na uwadze, że w LXX termin ten jest odpowiednikiem hebrajskiego: נַעֲרָה – „dziewczyna, młoda kobieta (niezamężna, jeszcze dziewica), niewolnica” (zob. H.F. Fuhs, נַעֲרָה *na'ar etc.*, w: ThDOT IX, 483); בְּתוּלָה – „dziewica” (zob. M. Tsevat, בְּתוּלָה *b'thūlā*; בְּתוּלִים *b'thūlīm*, w: ThDOT II, 341-342); עַלְמָה – „dziewczyna, młoda kobieta (jeszcze niezamężna)” (zob. C. Dohmen, H. Ringgren, עַלְמָה *'almā*; עֵלֶם *'elem*, w: ThDOT XI, 157-158). Por. G. Dellling, *παρθένος*, w: ThDNT V, 832-833.

²⁷ Termin ὁ νεανίσκος posiada następujące znaczenia: „młodzieniec, młody człowiek” (zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1164).

²⁸ Należy zauważyć, że w LXX w licznych przypadkach termin ἡ παρθένος oznacza po prostu „dziewczynę”, zwłaszcza gdy termin ten w liczbie mnogiej występuje w zestawieniu ze wspomnianym wyrażeniem νεανίσκοι. Zob. G. Dellling, *παρθένος*, w: ThDNT V, 832.

Wzmianka o tym występuje w zawartym w 2Mch opisie niebezpieczeństwa sprofanowania świątyni jerozolimskiej przez wielkorządcę syryjskiego Heliodora (zob. 2Mch 3,7-40). Jak podaje autor 2Mch, w obliczu mającego nastąpić zbezczeszczenia miejsca świętego powstało wielkie poruszenie w Jerozolimie. W tym kontekście pojawia się następująca wzmianka: „Zamknięte dotychczas dziewczęta jedne pobiegły do bram, inne na mury, inne wreszcie wychylały się przez okna” (2Mch 3,19: αἱ δὲ κατάκλειστοὶ τῶν παρθένων αἱ μὲν συνέτρεχον ἐπὶ τοῦσφυλῶνας αἱ δὲ ἐπὶ τὰ τεῖχη τινὲς δὲ διὰ τῶν θυρίδων διεξέκυπτον). Podobna informacja zawarta jest w 3Mch, gdzie w ramach relacji na temat mającej nastąpić profanacji świątyni jerozolimskiej przez Ptolemeusza IV Filopatora (zob. 3Mch 1, 8-24) pojawia się następujące stwierdzenie: „Także pozamykane w komnatach [niewieścich] dziewice ze swoimi rodzicielkami się wyrwały (...)”²⁹ (3Mch 1,18: αἱ τε κατάκλειστοὶ παρθένοι ἐν θαλάμοις σὺν ταῖς τεκούσαις ἐξώρμησαν)³⁰. W obu przypadkach pojawia się przymiotnik κατάκλειστος – „trzymany w zamknięciu, zamknięty”³¹. Autor 3Mch podaje także miejsce owego zamknięcia dziewcząt: ὁ θαλάμος – „wewnętrzny pokój/komnata otoczony innymi budynkami”, czyli pokój kobiecy znajdujący się w głębi domu (zob. np.: Hom. *Il.* 3,142.174; *Od.* 4,121)³². Z pewnością w przytoczonych wersetych występuje nawiązanie do codziennej praktyki w rodzinach żydowskich, obecnej również w czasach hellenizmu: sfera życia publicznego była bardziej domeną mężczyzn, natomiast przestrzenią życia kobiet był

²⁹ 3Mch jest cytowana w oparciu o tłumaczenie w: M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 47-96.

³⁰ Analizując wersety 3Mch 1,18-19, może rodzić się pytanie, czy podmiotem w. 19 są wspomniane w w. 18 παρθένοι, czy też autor 3Mch za pomocą wyrażenia imiesłowowego αἱ ἐσταλμένοι ma na myśli odrębną grupę kobiet, to jest mężatki. Mając na uwadze, że np. autor 2Mch użył wyrażenia imiesłowowego καθημένη ἐν παστῶ na określenie mężatki, przyjmujemy, iż w w. 18 mowa jest o niezamężnych pannach, natomiast w w. 19 o dopiero co zamężnych kobietach. Należy bowiem zaznaczyć, że występujący w w. 19 imiesłów ἐσταλμένη, utworzony od czasownika στέλλω, który oznacza między innymi „przygotować, ubrać, odesłać, sprowadzić, wezwać, ukryć, zataić” (por. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1637-1638), może również – w zależności od kontekstu – posiadać znaczenie „nowo zaślubiona”. Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 52-53.

³¹ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 894.

³² Zob. tamże, s. 781.

dom³³. Wyraźnie mówi o tym Filon Aleksandryjski: „Kobiety są najlepiej przystosowane do życia w zamknięciu, bez wychodzenia z domu, w którym drzwi wewnętrzne traktowane są przez dziewice jak granica, a drzwi zewnętrzne tak samo przez kobiety, które osiągnęły pełnię kobiecości”³⁴. W sposób szczególny „w zamknięciu trzymane” były młode dziewczęta, nad którymi czuwać musiał ojciec, aby nie zostały pohańbione³⁵. Poucza o tym wyraźnie Mędrzec Pański epoki hellenistycznej – Syrach³⁶: „Córka dla ojca to skryte czuwanie nocne, a troska o nią oddała sen: (...) gdy jest dziewicą, by nie była zbezczeszczona, stając się w domu ojcowskim brzemienną. Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie, aby nie uczyniła z ciebie pośmiewiska dla wrogów, przedmiotu gadania w mieście i zbiegowiska pospólstwa i by ci nie przyniosła wstydu wśród wielkiego tłumu. Nie pokazuj jej piękności jakimukolwiek mężczyźnie ani nie pozwalaj jej przebywać z mężatkami! Jak bowiem z odzienia wychodzą mole, tak przewrotność kobiety – z jednej na drugą” (Syr 42,9-13; por. 7,24³⁷). Przede wszystkim – w świetle przytoczonych słów – przedmiotem troski ojca względem niezamężnej córki było zachowanie jej dziewictwa aż do ślubu³⁸. Do kwestii tej odnosi się między innymi przepis Prawa: „Jeśli ktoś poślubi żonę, zbliży się do niej, a potem ją znieawidzi, zarzucając jej złe czyny, i znieśliwi ją mówiąc: «Poślubiłem tę kobietę, a zbliżywszy się do niej, nie znalazłem u niej oznak dziewictwa», wtedy ojciec i matka młodej kobiety zanoszą dowody jej dziewictwa do bramy, do starszych miasta. Ojciec młodej kobiety

³³ Zob. D.F. Sawyer, *Kobiety i religie w początkach naszej ery*, tł. K. Ciekot, Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”, 1999, s. 52-53; a także S. von Dobbeler, *Die Bücher 1/2 Makkabäer* (NSK AT 11), Stuttgart: Verlag Katolisches Bibelwerk, 1997, s. 181.

³⁴ Philo, *Spec. Leg.*, 3,169; tłum. pol. w: D.F. Sawyer, *Kobiety i religie*, s. 53.

³⁵ Egzegeci (zob. J.A. Goldstein, *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary* (AB 41A), Garden City, New York: Doubleday&Company, Inc., 1983, s. 210) sugerują, że wzmiankowane w 2Mch 3,19 wyjście dziewczic do „bram” oraz „na mury” dotyczyło nie tyle bram, czy murów miasta, lecz domu, w którym mieszkały. A zatem również we wspomnianych przez autora 2Mch okolicznościach owe dziewczęta pozostały w obrębie własnego domu; wyjątkową – można by rzec sytuacją – było ich ukazywanie się na zewnątrz przy bramie domu, przez okna oraz na murze domu, który należy postrzegać jako balkon lub dach pełniący funkcję tarasu.

³⁶ Na temat Syracha i jego czasów zob. np. P.W. Skehan, A.A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira. A New Translation with Notes. Introduction and Commentary* (AB 39), New York etc.: Doubleday, 1987, s. 8-16.

³⁷ J.A. Goldstein (*II Maccabees*, s. 210), przywołując w całym kontekście werset Syr 9,7 zauważa, że nie wszystkie panny były trzymane w odosobnieniu.

³⁸ Dziewictwo nie było bezwzględnie koniecznym warunkiem do zawarcia małżeństwa. Por. J. Eisenberg, *Kobiety w czasach biblijnych*, s. 48.

odezwie się do starszych: «Dałem swą córkę temu człowiekowi za żonę, a on ją znenawidził. Oto zarzuca jej złe czyny, mówiąc: „Nie znalazłem u córki twej oznak dziewictwa”. A oto są dowody dziewictwa mej córki» i rozłoży tkaninę przed starszymi miasta. Wtedy starsi miasta wezmą tego męża i ukarzą go. Skażą go na sto [syklów] srebra i dadzą je ojcu młodej kobiety, gdyż okrył niesławą dziewicę izraelską; pozostanie jego żoną i nie będzie jej mógł całe życie porzucić. Lecz jeśli oskarżenie to okaże się prawdziwym, bo nie znalazły się dowody dziewictwa młodej kobiety, wyprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie tego miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezeceństwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca” (Pwt 22,13-21). Podjęte środki ostrożności w postaci umieszczenia córki w wewnętrznym pokoju, w pomieszczeniu pozbawionym bezpośredniego widoku na zewnątrz domu stanowiło formę ustrzeżenia dziewicy przed ewentualnymi pokusami, których efektem mogła być utrata dziewictwa. Niezamężne dziewczęta, pozostając w domu, a co za tym idzie nie ukazując publicznie swego piękna, nie stanowiły ponadto potencjalnej pokusy dla mężczyzn³⁹.

Do tej praktyki nawiązuje również, zawarta w 4Mch, wypowiedź matki siedmiu synów: „Oto byłem ja dziewicą czystą, nawet progu rodzinnego domu nie przekroczyłam, ustrzegłam zbudowanego [z] boku. Nie naruszył mnie hańbiciel na pustkowiu, uwodziciel na polu, ani nie zhańbił czystości mego dziewictwa przez podstęp wąż hańbiciel”⁴⁰ (4Mch 18,7-8: ὅτι ἐγὼ ἐγενήθην παρθένος ἀγνή οὐδὲ ὑπερέβην πατρικὸν οἶκον ἐφύλασσον δὲ τὴν ᾠκοδομημένην πλευράνοῦδὲ ἐφθειρέν με λυμεῶν ἐρημίας φθορεὺς ἐν πεδίῳ οὐδὲ ἐλυμήνατό μου τὰ ἀγνὰ τῆς παρθενίας λυμεῶν ἀπάτης ὄφιος). Wspominając własną młodość, okres życia przed zamążpójściem, podkreśliła bardzo mocno fakt, że „nawet progu rodzinnego domu” (4Mch 18,7) nie przekroczyła, a przez to pozostawała w tym czasie παρθένος ἀγνή – „nieskalana/czysta dziewica”⁴¹. Zachowanie dziewictwa wyraża również eliptyczny zwrot: „ustrzegłam zbudowanego [z] boku”. Jest tutaj niewątpliwie nawiązanie do obrazu

³⁹ Zob. P.W. Skehan, A.A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira*, s. 483.

⁴⁰ 4Mch jest cytowana w oparciu o tłumaczenie w: M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 123-200.

⁴¹ Przymiotnik ἀγνός posiada następujące znaczenia: „święty, czysty, oczyszczony, cnotliwy, nieskalany, prawy, niewinny” (zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 12).

stworzenia ciała kobiety z żebra, czyli z boku Adama (zob. Rdz 2,22)⁴², W stwierdzeniu tym matka siedmiu synów podkreśliła niejako, że swoje ciało w fizyczny sposób ustrzegła przed nieczystością. Tę prawdę podkreśla mocno czasownik φυλάσσω – „czuwać, pilnować, strzec, pełnić wartość, bronić”⁴³. Do tego nawiązuje również kolejne zdanie jej wypowiedzi, w którym stwierdziła, że żaden hańbiciel nie splamił jej czystości ani na pustkowiu, ani na polu. W tym kontekście można dostrzec nawiązanie do Pwt 22,25: „Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał”⁴⁴. W swojej wypowiedzi matka siedmiu synów być może chciała z jednej strony podkreślić, że zgodnie ze zwyczajem jako panna nie przekraczała progu ojcowskiego domu, żyjąc na co dzień w obrębie rodzinnego domostwa. Stąd też – można domniemywać – nigdy nie zaistniało niebezpieczeństwo pohańbienia jej czystości, na które mogła się narazić poprzez znaczne oddalenie się od miejsca zamieszkania. Z drugiej jednak strony być może owa matka chciała podkreślić, że jej czystość nie wynikała jedynie z wolności od jakiegokolwiek winy na mocy Prawa, ale była stanem faktycznym, gdyż nigdy nie doszło do fizycznej utraty dziewictwa.

Matka siedmiu synów podaje nadto jedną jeszcze informację, że nie zhańbił jej czystości przez podstęp „wąż hańbiciel”. Występuje tutaj oczywiście nawiązanie do Rdz 3,13, gdzie mowa jest, że wąż zwiódł Ewę. W obrazie węża, idąc za Mdr 2,24, należy widzieć oczywiście diabła⁴⁵. Wcześniej natomiast pojawia się wzmianka o tak zwanym λυμεών ἐρημίας – „niszczyciel pustyni”⁴⁶, co stanowi niewątpliwie aluzję do pustyni jako miejsca przebywania złych duchów⁴⁷, wystawiających ludzi

⁴² Egzegeci zauważają, że w LXX werset Rdz 2,22 zawiera tę samą terminologię. Zob. H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 754; M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 198.

⁴³ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1961.

⁴⁴ Por. H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 754.

⁴⁵ Zob. tamże, s. 754-755.

⁴⁶ Termin λυμεών oznacza „niszczyciel, dręczyciel”; u Eurypidesa (*Hipp.*, 1068) występuje zwrot: λυμεών φυλακῶν – „niszczyciel kobiet”. Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1065.

⁴⁷ Por. H. Anderson, *4 Maccabees*, s. 563; M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 194. Szerzej na temat pustyni jako miejsca złych duchów zob. w: S. Hałas, *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem. Wybrane zagadnienia biblijnej teologii pustyni*, Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 1999, s. 70-78.

na pokuszenie⁴⁸. Wspomniany zatem $\lambda\upsilon\mu\epsilon\acute{\omega}\nu \acute{\alpha}\pi\acute{\alpha}\tau\eta\varsigma \acute{\omicron}\phi\iota\varsigma$ – „hańbiciel wąż podstępny” to zły duch – diabeł kuszący człowieka. Egzegeci widzą także w tym miejscu wypowiedzi owej matki nawiązanie do dostrzeganej w Rdz 6,1-4 wzmianki na temat współżycia kobiet z upadłymi aniołami (por. *1Hen [HenEt]* 6,1-8; *Jub* 5,1-11), a także do legendy o współżyciu Ewy z diabłem, z którego miał się narodzić Kain (zob. *Tg. Ps.-J. Gen.* 4,1-8; por. 3,6)⁴⁹. Wszystkie te odniesienia należy jednak traktować jako metaforę wszelkich pokus i możliwych okazji do grzechu, których unikała i które odrzucała matka siedmiu synów, zachowując w ten sposób nienaruszoną czystość⁵⁰. A zatem do chwili zamążpójścia owa kobieta pozostała dziewicą⁵¹.

Warto jeszcze wspomnieć, że w *corpus* omawianych ksiąg pojawia się termin $\eta \nu\epsilon\acute{\alpha}\nu\iota\varsigma$ – „młoda dziewczyna, panna, młoda mężatka”⁵² (zob. *3Mch* 4,6; 5,49). Jak wynika z przytoczonych określeń, ma on charakter dwuznaczny, a jego znaczenie wskazuje niewątpliwie kontekst. W odniesieniu do młodych dziewcząt, panien, jeszcze niezamężnych z pewnością termin ten występuje w *3Mch* 5,49, gdzie mowa jest o przygotowanej zagładzie Żydów, w obliczu której Żydzi „sądząc, że to ostatni grymas losu w ich życiu i kres okropnego oczekiwania, jęli płakać i lamentować, całowali się wzajemnie, obejmując krewnych padali sobie na szyje, rodzice z dziećmi, matki z dziewczynkami (...)”. Występujący tam termin $\nu\epsilon\acute{\alpha}\nu\iota\delta\epsilon\varsigma$ odnosi się niewątpliwie do córek owych matek⁵³. Zawarta zaś w *3Mch* 5,49 (por. *3Mch* 1,18) informacja może

⁴⁸ Przykładem tego może być kuszenie Chrystusa na pustyni. Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB NT I/1), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2005, s. 160; a także R.B. Leal, *Wilderness in the Bible. Towards a Theology of Wilderness* (SBL 72), New York etc.: Peter Lang, 2004, 85-86.

⁴⁹ Zob. H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 755; a także M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 194.

⁵⁰ Zob. tamże; a także H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 755. H. Anderson (*4 Maccabees*, s. 563) zauważa natomiast, że filozoficznie zorientowany autor *4Mch* w tym miejscu w dość zaskakujący sposób użył popularnego języka mitologicznego swoich czasów, aby potwierdzić doskonałą czystość matki, przebywającej zarówno poza domem, jak i w domu.

⁵¹ Należy zauważyć, że w kulturze dawnego Izraela – jak wynika z przekazów biblijnych – wymagano, aby młoda dziewczyna, mająca wyjść za mąż, była dziewicą. Por. J. Eisenberg, *Kobieta w czasach Biblii*, s. 47-51.

⁵² Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1164.

⁵³ W świetle Pwt 19,22 termin $\eta \nu\epsilon\acute{\alpha}\nu\iota\varsigma$ występuje niejako paralelnie do $\eta \pi\alpha\rho\theta\acute{\epsilon}\nu\omicron\varsigma$. Mając zaś na uwadze Syr 20,4 $\eta \nu\epsilon\acute{\alpha}\nu\iota\varsigma$ postrzegano jako dziewicę.

stanowić potwierdzenie zwyczaju w dawnym Izraelu, że dziewczęta pozostawały zawsze pod opieką matki⁵⁴.

2.2. żony

Dość często w omawianych księgach występuje termin ἡ γυναῖκῆ, który może opisywać ogólnie kobiety, albo wprost mężatki. Analizując jednak treść Ksiąg Machabejskich, można zauważyć, że zasadniczo wspomniany termin odnosi się do kobiet w określony sposób związanych ze stanem małżeńskim: albo aktualnie są mężatkami, albo jako wdowy były wcześniej żonami (zob. 1Mch 1,26.32.60; 2,30.38; 3,20; 5,13.23.45; 13,6; 2Mch 3,19; 5,13.24; 6,10; 12,3; 15,18; 3Mch 3,25; 4Mch 2,5; 4,9.25; 15,17; 16,1.2.10.14). W pierwszym przypadku świadectwem, że określane mianem ἡ γυναῖκῆ kobiety, są żonami, jest fakt, że wzmiankowane są wraz z dziećmi, które w tradycji dawnego Izraela rodziły się zazwyczaj w rodzinie⁵⁵. Wzmianki o „kobietach i dzieciach” na ogół pojawiają się w kontekście opowiadania na temat obrony przez oddziały żydowskie własnych rodzin i mienia, czy też wówczas, gdy mowa jest o zdobytym łupie przez wrogów narodu żydowskiego lub o prześladowaniach⁵⁶. Fakt, że owe kobiety-żony wymieniane są wraz z dziećmi oraz dobytkiem, świadczy, że autorzy Ksiąg Machabejskich, zanurzeni w tradycji dawnego Izraela, postrzegają kobietę jako swego rodzaju własność męża⁵⁷. Stąd też autor 4Mch, rozważając kwestię pożądań, przypomina nakaz Prawa: „Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego ani czegokolwiek, co jest bliźniego twego” (4Mch 2,5). Występuje tutaj oczywiście odwołanie do zawartego w Wj 20,17 (w wersji LXX⁵⁸) nakazu Dekalogu, który wymienia kobietę pośród innych rzeczy, przynależnych mężczyźnie⁵⁹.

Autorzy omawianych ksiąg również na kanwie wzmianek, dotyczących życia małżeńskiego, poruszają zagadnienie ceremonii zamąż-

⁵⁴ Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu. Tom I i II*, przeł. T. Brzegowy, Poznań: Pallottinum, 2004, s. 60.

⁵⁵ Wzmianka na temat dzieci dowodzi, że kobieta była niewątpliwie w związku małżeńskim z jakimś mężczyzną. Por. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, s. 206-208.214.

⁵⁶ Szerzej zob. punkt 3.

⁵⁷ Por. J. Eisenberg, *Kobieta w czasach Biblii*, s. 83; por. W. Pałubicki, *Rola kobiet w małżeństwie i rodzinie u starożytnych Hebrajczyków*, „Przegląd Orientalistyczny” 95(1975), nr 3, s. 258-259.

⁵⁸ Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 133.

⁵⁹ Por. J. Lemański, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB ST II), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2009, s. 432-433.

pójścia kobiet. Na ten temat wzmiankuje autor 1Mch, który przedstawiając głęboką żalobę narodu żydowskiego z powodu profanacji świątyni i rzezi ludności Jerozolimy, stwierdza: „Každy małżonek począł lamentować, i płakała ta, która siedziała na małżeńskim łożu” (1Mch 1,27). W podobnym stylu tego rodzaju scenę przytacza autor 3Mch, który opisując zamiar sprofanowania świątyni jerozolimskiej przez Ptolemeusza IV Filopatora, podaje następującą wzmiankę: „Zaledwie wprowadzone, porzuciwszy przygotowane na spotkanie weselne komnaty oraz stosowną skromność (...)” (3Mch 1,19). Natomiast relacjonując prześladowanie Żydów w Egipcie przez tegoż samego władcę, podaje: „Panny młode, właśnie dla życia we wspólnocie małżeńskiej przybyłe do weselnej komnaty, uciechę zamieniły na biadanie, z prochem na przesiąkniętych mirrą włosach wiedzione bez welonów, wśród wspólnego lamentu żalobnego zamiast weselnego śpiewu zostały wyprowadzone, przez innowierców brutalnie wyszarpięte” (3Mch 4,6). W przytoczonych fragmentach ksiąg mowa jest o młodych żonach, dopiero co zaślubionych – νεάνιδες (3Mch 4,6), które zostały wprowadzone (3Mch 1,19: αἱ ἐσταλμένοι) przez mężów (1Mch 1,27: υμφοίος; 3Mch 4,8: συνζυγής) do ślubnej komnaty – ἐν παστῶ⁶⁰, aby poprzez akt małżeński dopełnić obrzędu zaślubin. Do tradycji, związanych z dniem zaślubin, odnoszą się także zawarte w 3Mch 4,6 wzmianki na temat namaszczenia olejkim oraz nakrycia welonem głowy panny młodej, która zdejmowała owo nakrycie zazwyczaj w ślubnej komnacie⁶¹. Dzień zaślubin w tradycji żydowskiej był dniem pełnym wesela i radości. Nic go nie powinno było wówczas zakłócić⁶². Młody małżonek zgodnie z przepisami Prawa (zob. Pwt 20,7; 24,5) był nawet zwalniany ze świadczeń na rzecz własnego narodu, aby mógł nacieszyć się poślubioną żoną. Do tych przepisów nawiązał Juda Machabeusz, który przed kolejną wyprawą wojenną „powiedział też, żeby zgodnie z Prawem wrócili do domu ci, którzy (...)

⁶⁰ W przytoczonych opisach występuje nawiązanie do terminologii związanej z zaślubinami, obecnej w Jl 2,16. Por. F.M. Abel, *Les livres des Maccabées* (Études Biblique), Paris: Librairie Lecoffre J. Gabalda et C^{ie}, 1949, s. 14; a także M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 53.

⁶¹ Być może wzmianka w 3Mch 1.19 o porzuceniu przez dopiero co zamężne kobiety „stosownej skromności” odnosi się do welonów, które miały założone panny młode, a które ściągały w momencie, kiedy znajdowały się już w ślubnej komnacie.

⁶² Na temat obrzędu zaślubin zob. np. J. Eisenberg, *Kobieta w czasach Biblii*, s. 62-66; a także G.J. Wenham, *Zaślubiny*, tł. P. Pachciarek, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 814-815; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 43-44.

ożenili się (...)” (1Mch 3,56)⁶³. Nagła konieczność opuszczenia przez młodych małżonków ślubnej komnaty, małżeńskiego łóża – symbolu szczęścia, była niewątpliwie wyrazem utraconego spokoju, czy też wielkiej tragedii życiowej, jak to miało miejsce w kontekście opisanych przez autora 2Mch i 3Mch prześladowań i ucisku społeczności żydowskiej⁶⁴.

O życiu kobiety w stanie małżeńskim wspomina bezpośrednio również autor 4Mch, który przytacza słowa matki siedmiu synów: „Przez czas rozkwitu pozostawałam z mężem (...)” (4Mch 18,9). Okres bycia żoną określiła zatem „czasem trwania/pozostawania z mężem” (ἐμεινασὺν ἀνδρί). Użyte określenie „czas rozkwitu” (χρόνος ἀκμῆς) – mając na uwadze znaczenie terminu ἀκμή – „pora, czas najbardziej właściwy, szczyt, punkt kulminacyjny, rozkwit”⁶⁵ – można odnieść do najpiękniejszego okresu w życiu owej kobiety, czyli okresu małżeńskiego. Wspomniane wyrażenie w kontekście stwierdzenia, że „szczęśliwy ów (ojciec), gdyż żył w dobrym okresie z dziećmi, a nie bolał bezdzietności porą” (4Mch 18,9), może wskazywać na płodność żony, która rodząc mężowi potomstwo, zwłaszcza synów, stała się źródłem szczęścia i radości⁶⁶.

2.3. matki

Mowa na temat matek w Księgach Machabejskich – jak wynika z powyższego punktu – pierwszorzędnie występuje w kontekście wzmianek na temat kobiet-żon wymienianych wraz z dziećmi. W niektórych miejscach, gdzie występują podobne zwroty, pojawia się wprost termin ἡ μήτηρ (zob. 3Mch 1,20; 5,49; 4Mch 15,6). Matka na kartach omawianych ksiąg jawi się przede wszystkim jako rodzicielka. Z tej racji również i do niej – nie tylko do ojca – odnosi się określenie γορευς –

⁶³ Por. J.C. Dancy, *A Commentary on I Maccabees*, Oxford: Blackwell, 1954, s. 95.

⁶⁴ Por. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, s. 53. Występujące w 1Mch 1,27 wyrażenie imiesłowowe καθήμενη ἐν παστῶ – „siedząca na ślubnym łożu” opisuje z pewnością nietypową sytuację nowo poślubionej małżonki: nie leży ona na ślubnym łożu, ale siedzi i jako zrezygnowana oplakuje zaistniałą sytuację, naznaczoną nieszczęściem. Por. J. Nawrot, *Kryzys religijny w Judei za Antiocha IV Epifanesa. Teologia historii w 1Mch 1,1-2,26* (SM 151), Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, 2012, s. 137.

⁶⁵ Termin ten posiada także znaczenie: „ostrze, spiczaste zakończenie, potęga, moc, siła”. Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 51.

⁶⁶ Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 49.51.

„rodzic”⁶⁷ (por. 3Mch 5,49; 4Mch 15,13). Autor 4Mch mówiąc o roli rodziców w przekazywaniu życia, zaznacza, że ojciec jest tym, który płodzi (σπείρω⁶⁸), natomiast matka jest tą, która rodzi (γεννάω⁶⁹) (zob. 4Mch 10,2; por. 13,19). W 3Mch matki zostały określone imiesłowem (*participium aoristi activi*) τεκούσαι – „te, które rodzą”, czyli „rodzicielki”⁷⁰ (zob. 3Mch 1,18; por. 4Mch 16,6). Stąd też w stosunku do matki autor 4Mch używa patetycznego określenia ἡ γένεσις – „początek, źródło (życia), pochodzenie, urodzenie, urodziny, rodowód”⁷¹ (4Mch 15,13.25).

Wzrastanie dziecka w łonie matki, czyli ciąża – ἡ κυφορία⁷², jak zaznaczył autor 2Mch, trwa dziewięć miesięcy (zob. 2Mch 7,27)⁷³. Wówczas formuluje się ono i wzrasta z krwi (ἀπὸ τοῦ αἵματος) oraz dojrzewa dzięki duszy (διὰ τῆς ψυχῆς) (zob. 4Mch 13,20). Mówiąc o formowaniu się i wzrastaniu z krwi, autor 4Mch wyraża z pewnością starożytny pogląd, że ludzie rodzą się z krwi mężczyzny i kobiety⁷⁴. Wzmiankowany natomiast termin ἡ ψυχή z pewnością należy rozumieć jako pierwiastek życia⁷⁵. W tym kontekście warto wspomnieć ciekawe

⁶⁷ Por. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 356.

⁶⁸ Czasownik ten posiada następujące znaczenia: „siać, rodić, zrodzić”. Zob. tamże, s. 1625-1626.

⁶⁹ Por. tamże, s. 344. Czasownik ten w 4Mch 13,19 odnosi się także do roli ojca; należy jednak zauważyć, że forma użyta w tym kontekście ma charakter bierny („zrodzony dzięki ojcu”).

⁷⁰ Imiesłów ten pochodzi od czasownika τίκτω – „rodzić, zrodzić, wydać na świat”. Zob. tamże, s. 1792.

⁷¹ Zob. tamże, s. 343.

⁷² Zob. tamże, s. 1011.

⁷³ Autor 4Mch wzmiankuje okres dziesięciu miesięcy (4Mch 16,7). W starożytności niekiedy tak umownie określano liczbę miesięcy trwania ciąży (zob. Mdr 7,2; Verg. *Eclóg.*, 4,61). Być może wynikało to z praktyki liczenia części miesiący za pełne. Zob. H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 747; por. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 190.

⁷⁴ Zob. G.M. Motyw „synostwa Bożego” w homiliach Świętego Augustyna do Ewangelii oraz Pierwszego Listu Jana Apostoła, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, s. 42. W Mdr 7,2 występuje podobne stwierdzenie: „(...) w ciągu dziesięciu miesięcy, we krwi okrzepły, z nasienia męskiego, i rozkoszy ze snem złączonej”. Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB ST XX), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2012, s. 240-241.

⁷⁵ Termin ten z pewnością należy utożsamić z hebrajskim **שֵׁנָה**, który oznacza między innymi „życie, istotę żywą”. Zob. Jacob, *ψυχή*. B. *The Anthropology of the Old Testament*, w: ThDNT IX, 618-619. W przytoczonym wersecie 4Mch 13,20 z pewnością pobrzmiewa echo filozofii stoickiej, według której dusza, będąca subtelną materią, jest

stwierdzenie matki siedmiu synów na temat okresu prenatalnego, które w jej usta wkłada autor 2Mch: „Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie (τὸ πνεῦμα) i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka (...)” (2Mch 7,22-23). Niewątpliwie w wypowiedzi tej znajduje się nawiązanie do obrazu stworzenia człowieka z Rdz 2,7, gdzie mowa jest o udzielonym człowiekowi „tchnieniu życia”, dzięki któremu stał się „istotą żywą”. Matka siedmiu synów pierwszorzędnie wyraża swoją niewiedzę na temat formowania się człowieka w łonie matki. Zachodzi tutaj niejako podobieństwo do stwierdzenia Kohelata: „Jak nie wiesz, którą drogą duch (τὸ πνεῦμα) wstępuje w kości, co są w łonie brzemiennej, tak też nie możesz poznać działania Boga, który sprawuje wszystko” (Koh 11,5). Z drugiej jednak strony owa kobieta, podkreślając niejako wszechmoc Boga, wyraża przekonanie, że to właśnie Bóg jako Stwórca kształtuje nowego człowieka w maczycznym łonie, udzielając tchnienia i życia (τὸ πνεῦμα καὶ ἡ ζωή)⁷⁶. Podobna myśl została wyrażona między innymi w Hi 10,10: „(...) On sam nas w łonie utworzył” oraz Ps 139,13: „(...) Ty utkałeś mnie w łonie mej matki” (por. Mdr 7,1; Jr 1,5)⁷⁷.

Po okresie formowania się człowieka w łonie matki następuje poród, który – jak podkreśla zwłaszcza autor 4Mch – połączony jest z wielkimi bólami – ἡ ὠδίνς⁷⁸ (zob. 4Mch 15,7; 16,8). Autorzy omawianych ksiąg podają także informacje na temat karmienia mlekiem z piersi narodzone dzieci (zob. 3Mch 5,49; 4Mch 16,7). W 2Mch podana została wzmianka, że matka siedmiu synów ostatniego syna karmiła aż trzy lata (zob. 2Mch 7,27). Autor 3Mch natomiast wzmiankuje również tak zwane „mamki” – τιθηνοί⁷⁹ (3Mch 1,20), czyli kobiety wynajmowane do wykarmienia dziecka (por. np. Wj 2,7). Opisując kolejne zadania matek,

przekazywana fizycznie przy poczęciu. Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 180.

⁷⁶ Termin τὸ πνεῦμα może mieć między innymi znaczenie „tchnienie życia”. Zob. F. Baumgärtel, W. Bieder, *πνεῦμα etc. C. Spirit in Judaism*, w: ThDNT VI, 368-369.

⁷⁷ Zob. R. Doran, *2 Maccabees*, s. 159-160; tenże, *The Second Book of Maccabees. Introduction, Commentary, and Reflection*, w: *The New Interpreter's Bible. Vol. 4. 1 & 2 Maccabees*, s. 241; a także F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, s. 307; J.R. Bartlett, *The First and Second Books of the Maccabees. Commentary*, Cambridge: At the University Press, 1973, s. 275.

⁷⁸ Por. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 2030-2031.

⁷⁹ Termin ἡ τιθηνοίς (ἡ τιθήνη) posiada następujące znaczenia: „karmicielka, żywicielka, piastunka, mamka”. Zob. tamże, s. 1792.

autorzy Ksiąg Machabejskich zwracają uwagę na kwestie niańczenia (zob. 4Mch 15,13), żywienia i wychowania (zob. 2Mch 7,27; 4Mch 16,8; por. 16,7). Autor 4Mch, poświęcając wiele uwagi matce siedmiu synów, mówi również o czulej miłości matczynej, którą opisuje następującymi zwrotami: φίλτρα γονέων – „czar miłosny rodziców”⁸⁰; φιλόστοργος – „kochający serdecznie/czule, czuły”⁸¹; μητέρων ἀδάμαστα πάθη – „matek niezwycięzone uczucia”⁸² (4Mch 15,13); ἡ φιλοτεκνία – „miłość do swoich dzieci”⁸³ (zob. 4Mch 15,25). Podkreśla nadto, że „matki z powodów cierpienia okazują się bardziej współczujące <niż ojcowie>” (4Mch 15,4)⁸⁴.

Jak wynika z przekazów 4Mch, dla każdej kobiety czymś bardzo ważnym było posiadanie dzieci⁸⁵. W 4Mch 18,9 matka siedmiu synów stwierdza, że jej mąż był „szczęśliwy (...), gdyż żył w dobrym okresie z dziećmi, a nie bolał bezdzietności porą”. Z kontekstu wynika, że źródłem tego szczęścia było zrodzone potomstwo. Szczególną rolę w tym względzie oczywiście odgrywali synowie, postrzegani jako przedłużenie rodu. Wówczas wzrastało poważanie matki⁸⁶. Z przekazów 4Mch, jak również 2Mch widać wyraźnie, że matka cieszyła się szacunkiem swoich synów, którzy wykazywali względem niej posłuszeństwo (zob. np. 4Mch 15,10⁸⁷). W przypadku wdowieństwa matki synowie stawiali się jej podporą życiową i gwarancją godnego pochówku (zob. 1Mch 13,28⁸⁸; 4Mch 16,11)⁸⁹.

⁸⁰ Termin τὸ φίλτρον posiada między innymi następujące znaczenia: „czar miłosny, wdzięk, powab, życzliwość, miłość, uczucie”. Zob. tamże, s. 1942.

⁸¹ Zob. tamże, s. 1940.

⁸² Przymiotnik ἀδάμαστος oznacza „niezdobyty, nieugięty, niezłomny, niepokonany, nieujarzmiony” (zob. tamże, s. 20), natomiast termin τὸ πάθος posiada między innymi następujące znaczenia: „doznanie, utrapienie, nieszczęście, doświadczenie, namiętność, uczucie, afekt” (zob. tamże, s. 1285-1286).

⁸³ Zob. tamże, s. 1940.

⁸⁴ Szerzej na ten temat zob. punkt 4.2.

⁸⁵ Niepłodność była uważana za wielkie doświadczenie (zob. Rdz 16,2; 30,2; 1Sm 1,5), czy też karę pochodzącą od Boga (zob. Rdz 20,18), a także za hańbę (zob. Rdz 30,23; Łk 1,25). Zob. R de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 51.

⁸⁶ Zob. tamże, s. 49.51.

⁸⁷ W świetle teksów 2Mch i 4Mch wyraziło się to niewątpliwie w posłuszeństwie względem pouczeń matki w obliczu męczeńskiej śmierci.

⁸⁸ W 1Mch 13,27-30 hagiograf podaje dość dokładny opis na temat budowy pomników/grobowców (zob. J.A. Goldstein, *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary* (AB 41), Garden City, New York: Doubleday&Company, Inc., 1976, s. 474). Warto wspomnieć, że jest to pierwsza literacka wzmianka o budowie grobowców (zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 68).

Najobszerniej ukazany obraz matki to oczywiście postać matki siedmiu synów. Przedstawiona została ona jako bohaterka, która najpierw zachęcała swych synów, aby nawet za cenę ofiary śmierci męczeńskiej wytrwali w wierności Bożemu Prawu, a następnie w imię tej wierności sama poniosła męczeństwo. Zarówno matka siedmiu synów, jak i inne anonimowe matki, o których będzie mowa niżej, są także symbolem heroicznej pobożności matek izraelskich. Literacka kreacja matki siedmiu synów jest nadto symbolem kobiety bardzo dobrze obeznanej w zagadnieniach teologicznych, czego świadectwem są jej głębokie pouczenia kierowane do swych synów w czasie tortur (zob. 2Mch 7,22-23.27-29; 4Mch 16,16-23)⁹⁰.

2.4. wdowy

Kilka razy w tekście omawianych ksiąg pojawiają się również postacie wdów. Wzmiankuje na ich temat autor 2Mch, a czyni to w charakterystyczny sposób, gdyż za każdym razem wymienia je wraz z sierotami – ὀρφανοὶ καὶ χήραι (2Mch 3,10; 8,28.30). Takie zestawienie podkreśla status i położenie wdów w Starym Testamencie. Zazwyczaj kobieta, żyjąc w strukturze patriarchalnej rodziny, podlegała najpierw władzy ojca jako córka, a następnie władzy męża jako jego żona. W momencie owdowienia rozpoczynała się jej egzystencja niejako obok zwykłej struktury społecznej. Ta – w wielu przypadkach – niepewna pozycja społeczna, porównywalna do statusu sierot i przybyszów/obcych, sprawiała, że wdowy były szczególnie narażone na niesprawiedliwość, ucisk i wyzysk. Stąd też Prawo a później także prorocy brali w obronę wdowy (zob. Wj 22,21; Pwt 10,18; 24,17-21; 26,12-13; 27,19; por. Iz 1,17; Jr 22,3). Na kartach biblijnych sam Bóg jest natomiast przedstawiony jako obrońca wdów i sierot: „Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem jest

⁸⁹ Por. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 190. Tego rodzaju idea wyrażona jest w Tb 4,3-4, gdzie znajduje się napomnienie ojca wobec syna: „Szczuń swoją matkę i nie zapomnij o niej przez wszystkie dni jej życia! Czyń to, co jej się będzie podobać, i nie zasmucaj jej duszy żadnym twoim uczynkiem! Przypomnij sobie, dziecko, na jakie liczne niebezpieczeństwa była ona narażona z powodu ciebie, gdy cię w łonie swoim nosiła. A kiedy umrze, pogrzeb ją obok mnie w jednym grobie” (por. Tb 6,15). Por. tenże, *Księga Tobiasza czyli Tobita. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB ST XII), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2005, s. 82-83.

⁹⁰ Kwestia ta jest tym bardziej godna odnotowania, gdyż istnieje przekonanie, że kobiety w czasie drugiej świątyni nie były objęte żadnym programem edukacyjnym, nie mogły uczyć się także Tory. Zob. E. Achtemeier, *Kobiety. Przegląd*, tł. P. Pachciarek, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 300.

Bóg (...)” (Ps 67,6; por. 146,9)⁹¹. Z pewnością w ten sam sposób patrzono na wdowy w czasach machabejskich: autor 2Mch wzmiankuje bowiem, że po zwycięskiej bitwie najpierw z wojskami pod wodzą Nikanora (zob. 2Mch 8,8-29), a potem z żołnierzami Tymoteusza i Bakchidesa (zob. 2Mch 8,30-33) Juda Machabeusz wraz ze swoimi wojskami podzielili zdobyte łupy, przekazując ich część również dla wdów (zob. 2Mch 8,28.30). Także wypowiedź kapłana Oniasza skierowana do Heliodora w obronie skarbcza świątynnego świadczy o zatroskaniu o wdowy, których depozyty znajdowały się we wspomnianym skarbcu (zob. 2Mch 3,10). Zagarnięcie przez Heliodora w tym kontekście skarbu świątyni stanowiło nie tylko naruszenie prawa, dotyczącego depozytów (zob. Wj 22,6-12)⁹², ale także wskazań, odnoszących się do ochrony wdów: według tych nakazów wyrządzenie krzywdy wdowom było wielkim wykroczeniem, podlegającym karze (zob. Pwt 27,19)⁹³.

Jako przykład konkretnej postaci wdowy jawi się – w świetle 4Mch – przede wszystkim również matka siedmiu synów męczenników. Wzmianka o tym występuje w ramach lamentacji, które – jak zaznaczył autor 4Mch – teoretycznie powinna wyrazić w obliczu nieszczęść, jakie na nią spadły (zob. 4Mch 16,6-11). Pojawia się tam fraza: *χήρα καὶ μόνη* – „wdowa i samotna” (4Mch 16,10). W przeciwieństwie do relacji zawartej w 2Mch autor 4Mch wprost opisuje ową kobietę jako wdowę, podając, że w czasie rozkwitu, czyli w młodości, żyła w związku małżeńskim, a następnie jej mąż zmarł, kiedy synowie dorośli (zob. 4Mch 18,9). Analizując tekst 4Mch, trudno jednak określić, w jakim wieku dokładnie została wdową owa kobieta: autor 4Mch z jednej strony bowiem nazywa ją „starą kobietą” (zob. 4Mch 17,9; por. 8,3.20;16,1), a z drugiej – podaje, że jej synowie jako młodzieńcy (zob. np. 4Mch 13,7; 14,12.20: *νεανίσκοι*) jeszcze są nieżonaci, albo dopiero co zaślubieni (zob. 4Mch 16,9)⁹⁴.

⁹¹ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 50; a także G. Stählin, *χήρα*, w: ThDNT IX, 444-447; P.S. Hiebert, *Wdowy*, tł. P. Pachciarek, w: *Słownik Wiedzy Biblijnej*, s. 791-794.

⁹² Por. G.M. Baran, „Boże moce” w obronie narodu żydowskiego w świetle Ksiąg Machabejskich, „Studia Elckie” 15(2013), nr 1, s. 65.

⁹³ Zob. R. Doran, *The Second Book of Maccabees*, s. 207; por. R. Doran, *2 Maccabees*, s. 82.

⁹⁴ Autor 4Mch przede wszystkim dba o formę literacką dzieła niż o spójność przekazywanych danych historycznych. Por. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 190.

2.5. *babcia*

W analizowanych księgach pojawia się także termin ἡ μάμη, czyli „babka/babcia” (4Mch 16,9). Określenie to zostało odniesione do matki siedmiu synów męczenników. Autor 4Mch – w skomponowanych przez siebie przypuszczalnych lamentacjach owej kobiety – zauważa, że w obliczu bliskiej śmierci swych synów, z których jedni byli jeszcze niezona, a drudzy dopiero zaślubieni, mogłaby ubolewać, że nie zostanie uszczęśliwiona mianem babci, gdyż nigdy nie zobaczy potomstwa własnych dzieci.

3. Kobiety jako ofiary wojen i prześladowań

Autorzy Ksiąg Machabejskich, przedstawiając historię powstania Machabeuszy, czy też prześladowań społeczności żydowskiej za wierność Prawu, wspominają – jak zostało wyżej powiedziane – także kobiety. W kontekście opisu działań zbrojnych jawią się one jako ofiary wojenne. Jak podają autorzy, zazwyczaj wraz z dziećmi oraz dobytkiem kobiety stanowiły tak zwany łup wojenny (zob. 1Mch 1,32; 3,20; 5,13,23; 2Mch 5,24; por. 1Mch 8,10; 13,6). Według stosowanej wówczas praktyki, zdobyte w tych okolicznościach kobiety i dzieci, brane do niewoli, były zasadniczo sprzedawane, przysparzając w ten sposób – obok zdobyczy materialnych – dodatkowe bogactwa zwycięzcom⁹⁵. Zdarzały się jednak przypadki, że na rozkaz wodza żołnierze oblegający wrogie miasto, po jego zdobyciu, mordowali wszystkich mieszkańców owego miasta. Wspomina o tym autor 2Mch: „(Antioch IV Epifanes) Żołnierzom swoim rozkazał wycinać bez litości tych, którzy wpadną im w ręce i zabijać tych, którzy uciekną do domów. Nastąpiła więc rzeź młodych i starych, zagłada młodzieży, kobiet i dzieci, mordowanie dziewcząt i niemowląt. W ciągu tych trzech dni padło ofiarą osiemdziesiąt tysięcy: czterdzieści tysięcy z rąk morderców, nie mniej zaś ofiar zostało sprzedanych w niewolę” (2Mch 5,12-14; por. 1Mch 2,38). W wielu przypadkach jednak rozkaz mordowania podbitej ludności dotyczył przede wszystkim mężczyzn, natomiast kobiety i dzieci brane były w niewolę (zob. 2Mch 5,24)⁹⁶.

⁹⁵ Należy zauważyć, że obrona, czy też zabezpieczenie kobiet/zon, dzieci i dobytku było stałą praktyką w obliczu zagrożeń ze strony wroga (zob. 1Mch 2,30; 5,45; 2Mch 15,18).

⁹⁶ W ten sposób zwykle podchodzono do ludności cywilnej wrogiego miasta, które nie chciało się poddać. Należy zaznaczyć nadto, że w całym świecie hellenistycznym i rzymskim zdobywca posiadał absolutną władzę nad zdobytym terytorium, czy też ludnością. Rozważana była jednak kwestia moralności i legalności rzezi oraz profanacji

W obliczu prześladowań kobiety również stawały się obiektem represji, które stanowiły formę zemsty za wierność Prawu Bożemu, albo narzędzie wymuszające podporządkowanie się rozkazom wrogiej władzy kosztem złamania nakazów Prawa (zob. 3Mch 3,25; 4,6; por. 2Mch 12,3; 3Mch 5,49). W tym kontekście zostały przedstawione przez autorów Ksiąg Machabejskich postacie bohaterskich kobiet, które za cenę męczeństwa dochowały wierności Prawu Bożemu⁹⁷.

4. Kobiety w kontekście aktów religijnych

Autorzy Ksiąg Machabejskich, wzmiankując co prawda epizodycznie kobiety, przedstawiają je również w kontekście pewnych aktów religijnych. Autor 2Mch relacjonując na przykład zagrożenie zbezczeszczenia świątyni przez Heliodora, podaje, że „Ludzie gromadnie wychodzili z domów, by razem się modlić, gdyż miejsce [święte] miało być zhańbione. Kobiety przepasane worami poniżej piersi zapełniły ulice. (...) Wszystkie zaś wyciągały ręce do nieba i zanosiły błagania. Litość brała na widok tego, jak tłum między sobą pomieszany padał na kolana (...)” (2Mch 3,18-21). Z przytoczonych wersetów wynika, że w powszechnym zanoszeniu modlitw i wyrażaniu żałoby brały także udział kobiety, które – chociaż z reguły były wyłączone z publicznego życia – wyszły na ulice miasta⁹⁸. Symbolem ich żałoby były – jak podaje autor 2Mch – obnażone piersi i wory pokutne/włosienice – ὀ σάκκος⁹⁹, którymi były przepasane. Elementy te oraz rozpuszczone włosy były wówczas na Wschodzie ogólnie przyjętymi oznakami żałoby wyrażanej przez

tych, którzy poddali się bez walki. Jednakże zarówno ludność, jak i miasta, zdobyte w walce, były całkowicie na łasce zwycięscy. Opisane praktyki pobrzmiwają echem wskazania zawartego w Pwt 20,10-15: „Jeśli podejdziesz pod miasto, by z nim prowadzić wojnę, [najpierw] ofiarujesz mu pokój, a ono ci odpowie pokojowo i bramy ci otworzy, niech cały lud, który się w nim znajduje, zejdzie do rządu robotników pracujących przymusowo, i będą ci służyli. Jeśli ci nie odpowie pokojowo i zacnie z tobą wojować, oblegniesz je. Skoro ci je Pan, Bóg twój, odda w ręce – wszystkich mężczyzn wytniesz ostrzem miecza. Tylko kobiety, dzieci, trzody i wszystko, co jest w mieście, cały łup zabierzesz i będziesz korzystał z łupu twoich wrogów, których ci dał Pan, Bóg twój. Tak postąpisz ze wszystkimi miastami daleko od ciebie położonymi, nie będącymi własnością pobliskich narodów”. Zob. J.A. Goldstein, *I Maccabees*, s. 213; a także J.A. Goldstein, *II Maccabees*, s. 257.

⁹⁷ Temu tematowi został poświęcony punkt 4.

⁹⁸ Zob. R. Doran, *The Second Book of Maccabees*, s. 208; por. R. Doran, *2Maccabees*, s. 85.

⁹⁹ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1581.

kobiety¹⁰⁰. Na ogół w Biblii przepasywanie się włosienicą występuje w przypadku mężczyzn (zob. np. Rdz 37,34; 2Sm3,31; Jon 3,6; 1Mch 2,14; 3,47; Iz 15,3; Est 4,1). W nielicznych tylko przypadkach pojawiają się wprost wzmianki o tego rodzaju praktykach, stosowanych przez kobiety (zob. Jl 1,8; por. Est 4,17k), lub o bezpośrednim wezwaniu kobiet do wyrażania publicznej żałoby (zob. Jr 9,17-22; Jl 1,8)¹⁰¹.

Obok wspomnianych oznak żałoby autor 2Mch wzmiankuje także inne gesty/akty religijne: przede wszystkim modlitwę błagalną, której towarzyszyło wznoszenie rąk ku niebu, oraz upadnięcie na kolana. Tego rodzaju praktyki są również spotykane na kartach biblijnych (zob. np. Rdz 24,16; 1Krl 8,22; 2Krn 6,13; Ne 8,6; 2Mch 14,34; 15,21; Dn 6,11).

Podobny opis podaje autor 3Mch, przedstawiając sprzeciw mieszkańców Jerozolimy wobec zamiaru wejścia do przybytku Ptolemeusza IV Filopatora: „(...) dziewice ze swymi rodzicielkami się wyrwały, a nadto <popiołem i> prochem włosy posypawszy płaczem i jękiem napełniły ulice. (...) Nawet matki i mamki (...) nie obejrzawszy się tłoczyły ku przewyższającej wszystko świątyni. Mnogie były błagania tam zebranych (...)” (3Mch 1,18-21). W przytoczonych wersetach zostały wspomniane kolejne elementy wyrażania żałoby: posypywanie włosów popiołem i prochem oraz płacz. Są to często występujące oznaki żałoby w obliczu różnych doświadczeń życiowych, czy też formy okazywania skruchy przed Bogiem lub poddania się Jego woli (zob. np. Est 4,1.3.17k; Iz 61,3; Jr 6,26; Lm 2,10; 3,16 Jl 1,13)¹⁰².

W przytoczonych wersetach znajduje się również wzmianka, że kobiety udały się w stronę świątyni, gdzie zanoszono wspólne błagania (zob. 3Mch 1,20-21). O obecności kobiet w świątyni, które modlą się wraz z kapłanami, wspomina także autor 4Mch, relacjonując próbę ograbienia świątyni jerozolimskiej przez Apoloniusza: „(...) kapłani z kobietami i dziećmi w świątyni błagali Boga, by osłonił profanowane święte miejsce (...)” (4Mch 4,9). Interpretując wzmianki na temat pobytu i modlitwy kobiet w świątyni należy przypuszczać, że z pewnością nie znajdowały się one na wewnętrznym dziedzińcu, ale na konstytuującej

¹⁰⁰ Zob. F.M. Abel, *Les livres des Maccabées*, s. 322; F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, s. 281.

¹⁰¹ Por. R. Doran, *2 Maccabees*, s. 85.

¹⁰² Por. G.F. Hawthorne, *Żałoba*, tł. A. Karpowicz, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 833-834.

się wówczas przestrzeni „dziedzińca kobiet”, który swoje wyraźne kształty znalazł w świątyni z czasów Heroda¹⁰³.

Na uwagę zasługują także obszerne wzmianki autora 4Mch na temat pobożności i bogobojności matki siedmiu synów, która wyraziła się w wierności nakazom Prawa za cenę męczeńskiej śmierci¹⁰⁴.

5. Kobiety jako bohaterki – męczennice

Każda z omawianych ksiąg dotyczy prześladowania Żydów, wiernych Prawu Bożemu. Wśród wielu ofiar, które nie podporządkowały się niezgodnym z Prawem nakazom władców hellenistycznych, były również kobiety. Wykazując swego rodzaju heroiczność w przestrzeganiu nakazów Prawa, poniosły śmierć męczeńską.

5.1. Anonimowe kobiety

Nie wymieniając z imienia, autorzy Ksiąg Machabejskich mówią o przypadkach kobiet, które – pozostając wierne Prawu (zob. Kpł 12,3; por. Rdz 17,12) – wbrew dekretowi Antiocha IV Epifanesa obrzezały własne dzieci. Wspomina o tym autor 1Mch: „Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci. I powieszono im niemowlęta na sztychach” (1Mch 1,60-61). Chociaż mowa jest o tym, że kobiety dokonały aktu obrzezania, to jednak z kontekstu 1Mch 1,61 wynika, iż dokonywali tego w tamtych czasach specjalnie ustanowieni do tego ludzie, którzy – jak podaje autor 1Mch w przywołanym wersecie – również ponosili śmierć za przekroczenie nakazów królewskich¹⁰⁵. Kobiety-matki, chociaż nie dokonywały bezpośrednio owego obrzędu, były z pewnością postrzegane jako odpowiedzialne za obrzezanie własnego dziecka¹⁰⁶. W tym kontekście jawią się jako obrończynie nie tylko zwyczaju ojczystego, ale także samego Przymierza, którego znakiem było właśnie obrzezanie¹⁰⁷. Zawieszenie niemowląt na

¹⁰³ Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 340-341; E. Achtemeier, *Kobiety. Przegląd*, tł. P. Pachciarek, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 300; a także W.S. LaSor, *Świątynia*, tł. P. Pachciarek, w: tamże, s. 746-749.

¹⁰⁴ Szerzej na ten temat w punkcie 5.2.

¹⁰⁵ Zazwyczaj aktu obrzezania dokonywał ojciec (zob. Rdz 21,4), jedynie w szczególnych przypadkach robiła to matka (zob. Wj 4,24-26). W późniejszych czasach wykonywał je lekarz lub – jak to wynika z 1Mch 1,61 – wyspecjalizowany człowiek. Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 56; por. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, s. 214.

¹⁰⁶ Zob. J.A. Goldstein, *I Maccabees*, s. 139.

¹⁰⁷ Por. J. Nawrot, *Kryzys religijny w Judei*, s. 308-309.

szyjach matek niewątpliwie miało na celu wywołanie większego strachu wśród ludności żydowskiej i złamania oporu przeciwstawiających się rozporządzeniom królewskim¹⁰⁸.

Podobny przypadek – podając dokładnie ilość kobiet – odnotowuje autor 2Mch: „Przed sąd przyprawdzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawiesiwszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru” (2Mch 6,10). Podobnie jak w relacji autora 1Mch, tak i w tym przypadku oprowadzanie kobiet po mieście z zawieszonymi na szyjach dziećmi miało na celu zastraszenie ludności żydowskiej i przestrzeżenie przed dalszym łamaniem nakazów królewskich. Być może chodziło także o okazanie matkom pogardy za dokonane obrzezanie swych dzieci¹⁰⁹.

Podobne wydarzenie zostało odnotowane w 4Mch: „(...) nawet kobiety, ponieważ obrzezały dzieci, z niemowlętami rzuciły się w dół, wiedząc z góry, że to je czeka” (4Mch 4,25). Autor 4Mch w swojej relacji podaje jednak pewien szczegół: kobiety same wraz z niemowlętami – uprzedzając niejako wymierzenie kary – rzuciły się „w dół”, popełniając niejako samobójstwo. Być może w ten sposób chciały uniknąć jakiegokolwiek pohańbienia ze strony oprawców¹¹⁰.

5.2. Matka siedmiu synów

Bohaterską postawą w obronie bezczeszczonego Prawa wykazała się także matka siedmiu synów. Analizując opowiadanie na temat męczeństwa zarówno siedmiu jej synów a także jej samej (zob. 2Mch 7,1-42; 4Mch 8,1-18,24), można zauważyć, że poniesione przez nią męczeństwo dokonało się niejako na dwóch płaszczyznach: duchowej i fizycznej.

Pierwsze z nich – duchowe, doznała jako matka, która musiała patrzeć na męczeństwo własnych dzieci, okrutnie torturowanych przed ostatecznym zadaniem im śmierci męczeńskiej. Ten rodzaj męczeństwa bardzo głęboko rozważa autor 4Mch, który w nurcie filozofii stoickiej snuje dywagacje w księdze na temat samowładnego panowania poboż-

¹⁰⁸ Por. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, s. 61.

¹⁰⁹ Zob. tamże, s. 301. Egzegeci zauważają nadto, że zrzucanie z murów mogło być preferowaną w tamtych czasach metodą egzekucji kobiet. Zob. J.A. Goldstein, *II Maccabees*, s. 279; S. von Dobbeler, *Die Bücher 1/2 Makkabäer*, s. 197.

¹¹⁰ Przykładem takiej postawy może być Razis, o którym autor 2Mch pisze: „Wolał bowiem w szlachetny sposób umrzeć, aniżeli złoczyńcom wpaść w ręce i być przedmiotem zniewag wymierzonych przeciwko jego szlachetnemu pochodzeniu” (2Mch 14,42). Por. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, s. 354.

nego rozumu nad namiętnościami (zob. 4Mch 1,1) oraz nad wewnętrznymi i zewnętrznymi cierpieniami (zob. 4Mch 18,2). Definiując, czym jest ów rozum, podaje z kolei następującą naukę: „Rozum zatem to umysł na słusznej zasadzie wybierający życie mądrości. Mądrość to znajomość boskich i ludzkich spraw oraz ich przyczyn. Ta jest wychowaniem przez prawo, przez nią boskich ze czcią a ludzkich dla pożytku się uczymy” (4Mch 1,15-17). W 4Mch 2,10 ów rozum wydaje się być milcząco utożsamiony z samym Prawem¹¹¹. Odnosząc przytoczone zasady do osoby matki siedmiu synów, autor 4Mch analizuje jej zachowanie wobec męczeństwa swych dzieci. Zauważa zatem, że jako matka „dwie [możliwości] mając przed sobą, pobożność i dla siedmiu synów doraźny ratunek wedle tyrana obietnic, raczej pobożność umiłowiała, dającą ratunek dla życia wiecznego wedle Boga” (4Mch 15,2-3). Podkreśla również, że kierując się pobożnością, swoim umysłem kobiecym potrafiła zapanować nad typowymi odruchami miłości macierzyńskiej (por. 4Mch 14,11), które – nacechowane troską i współczuciem – nakazują raczej chronić dzieci przed jakimkolwiek zagrożeniem, niż je narażać. W tym kontekście autor 4Mch odwołuje się do przykładów ze świata zwierząt, które w rozmaitych niebezpieczeństwach wszelkimi sposobami chronią swoje potomstwo¹¹². Podkreśla jednocześnie, że matki w naturalny sposób – z powodu cierpień, związanych ze zrodzeniem dziecka – okazują się bardziej skłonne do współczucia niż ojcowie¹¹³. Ponadto – jak poucza autor 4Mch – im więcej zrodziły dzieci poszczególne matki, tym bardziej je kochają. Ta miłość, czy też współczucie, jest niejako wprost proporcjonalna do wielkości bólu, multiplikowanego kolejnymi ciążami

¹¹¹ Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 134.

¹¹² Autor 4Mch bardzo obrazowo o tym pisze w następujący sposób: „Popatrzcie jak wieloraka jest przy miłości do dzieci troska, podporządkująca wszystko dogłębnemu współodczuwaniu, tak że nawet bezrozumne istoty podobne mają dla zrodzonych z siebie współodczuwanie i serdeczność jak ludzie. Z ptaków bowiem oswojone po domach [jak] po górach krążąc osłaniają młode, inne zaś na szczytach gór, na skałach wąwozów, w dziuplach drzew i na ich wierzchołkach uwiwszy gniazdo, płodzą je, zbliżającym się przeszkadzając; jeśli nawet nie mogą przeszkodzić, to latając wokół nich, w niepokoju i trosce nawołują swoją mową, żeby jak tylko mogą pomóc dzieciom. Czy jednak potrzeba dowodzić współodczuwania nierozumnych zwierząt z ich dziećmi, skoro nawet pszczoły w porze budowania plastrów spieszą z pomocą przeciwko zbliżającym się i jak żelazem żądłem godzą zbliżających się do ich potomstwa i bronią go aż do śmierci?” (4Mch 14,13-19).

¹¹³ Takie przekonanie występowało u starożytnych Greków: Aristot., *Eth. Nic.* 8,12,3 (1161b); 9,7,7 (1168a); Eur. *Frag.* (Nauck), 1015. Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 185; a także Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 743.

i porodami (zob. 4Mch 15,4-5). W tym kontekście autor 4Mch zauważa, że „ze wszystkich zaś matek żadna nie ukochała bardziej dzieci niż matka siedmiu chłopców, która przez siedem cięż serdeczną miłość do nich wyhodowawszy, boleściami przy każdym z nich przymuszona do współodczuwania z nimi (...)” (4Mch 15,6-7). Bazując z pewnością na tego rodzaju odruchach miłości macierzyńskiej, prześladowcy przywołali matkę, aby widząc wielką kaźń swoich dzieci, w duchu troski o życie potomstwa nakłoniła przynajmniej najmłodszego syna do złamania Prawa (zob. 2Mch 7,25; 4Mch 12,6). Ona jednak przemawiając do nich w języku ojczystym¹¹⁴, zachęcała do wierności Prawu nawet za cenę śmierci męczeńskiej. Bardzo wymownie konkluduje jej zachowanie autor 4Mch: „(...) z powodu bojaźni Bożej zlekceważyła doraźny ratunek dla dzieci” (4Mch 15,8). Przywołując zaś metaforykę z literatury greckiej, tak opisuje heroiczną matkę: „Ani syren melodie, ani łabędzi miły uszom głos tak słuchających nie poruszają, jak dzieci głos na mękach matki wołających. Tak wielkimi i licznymi mękami była wtedy męczona matka męczonych kołami i przypalaniem. Wnętrze jej pobożny rozum, wśród tych namiętności męznej, dał siłę doraźną miłość do dzieci przewyciężyć” (4Mch 15,21-23). A zatem ani widok torturowanych dzieci, ani ich wołanie, które – jak poucza autor 4Mch – z pewnością było bardziej zniewalające umysł matczyny niż uwodzący „syreni śpiew”¹¹⁵, czy

¹¹⁴ Takie określenie podaje autor 2Mch (zob. 2Mch 7,27: πατρία φωνή), natomiast autor 4Mch zauważa, że matka przemówiła w języku hebrajskim (4Mch 12,7: Εβραϊς φωνή; por. 16,15). M. Wojciechowski (*Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 176) zauważa, iż z przytoczonych danych można wnioskować, że językiem codziennego komunikowania się dla matki i jej synów była greka, użycie zaś języka hebrajskiego miało na celu albo zachowanie w tajemnicy przekazywanych przez matkę wskazań (por. R. Doran, *The Second Book of Maccabees*, s. 242), albo zastosowanie go jako języka wiary. Można przypuszczać nadto, że matka po prostu przemówiła w potocznym języku aramejskim.

¹¹⁵ Wzmianka o syrenach pojawia się po raz pierwszy u Homera (zob. *Od.*, 12,39-54.158-200; por. Apoll. Rhod. 4,891-919; 4,1264-1290). Ich śpiew miał uwodzący charakter: każdy, kto usłyszał ten śpiew poczuwał nieodpartą chęć udania się do nich. W ten sposób wciągały przepływających obok zamieszkiwanej przez nich wyspy żeglarzy w niebezpieczne miejsca. Wyrażenie „syreni śpiew” stanowi zatem metaforę nieodpartej pokusy, prowadzącej ostatecznie do zguby (por. Plat. *Resp.*, 617bc.; *Symp.*, 216a). Zob. R. Nünlist, *Sirens*, w: *Brill's Encyclopedia of the Ancient World. New Pauly. Antiquity*, red. H. Cancik, H. Scheider, red. wyd. ang. Ch.F. Salazar etc., Leiden-Boston: Brill, 2002-2010 (vol. 1-15), vol. 13, kol. 504; por. P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław etc.: Ossolineum, 1997, s. 330.

też żalony „głos łabędzi”¹¹⁶, „w niczym (...) nie mogły zachwiać jej rozumu” (4Mch 15,11). Jak podaje zarówno autor 2Mch, jak i 4Mch, matka w skierowanych do synów słowach zachęcała ich, a nawet usilnie prosiła, aby pozostali wierni Prawu (zob. 2Mch 7,22-23.27-29; 4Mch 16,15-23), pouczając ich jednocześnie, że tracąc życie doczesne z powodu wierności nakazom Prawa, otrzymają od Boga na powrót „tchnienie i życie”, gdyż – jak podaje autor 4Mch, konkludując wypowiedź matki – „(...) matka każdego z synów napominając przekonywała, że lepiej umrzeć niż przekroczyć przykazanie Boże – wiedzących zresztą, że umarli ze względu na Boga, żyją dla Boga jak Abraham, Izaak i Jakub oraz wszyscy praojcowie” (4Mch 16,24-25)¹¹⁷.

Przedstawiając postawę matki siedmiu synów, autor 4Mch dużo miejsca poświęca także pochvale jej heroicznej postawy. Zwraca uwagę na fakt, że widząc męki swoich dzieci, nie dała się ponieść współczującym odruchom czulej miłości matczynej (por. 4Mch 15,13) i nawet nie zapłakała (zob. 4Mch 15,19.20; por. 16,12)¹¹⁸. Ten podziw dla matki autor 4Mch wyraża za pomocą między innymi bezpośrednich apostrof: „O naturo święta, czarze rodzicielstwa, zrodzenie, czuła miłości, niańczenie i matczyne niezwykłe uczucia! (...) O matko wypróbowana teraz przez cierpienia gorsze od ich bólów porodowych! O jedyna kobie-

¹¹⁶ Jakkolwiek łabędzie nie śpiewają, w starożytności istniało mocne przekonanie o rzekomym ich śpiewie (zob. np. Hom. *Hymn.* 21,1; *Anth. Pal.* 9,363; Verg. *Ecl.*, 8,55; Verg. *Aen.*, 7,699-701); idea ta dotyczyła przede wszystkim ich pięknego i melodyjnego śpiewu, który zapowiadał ich własną śmierć (zob. Plat. *Phd.*, 84e-f; *Resp.*, 620a Aristot. *Fr.*, 344; Cic. *Tusc.*, 1,73). Stąd też powstało wyrażenie „łabędzi śpiew”. Zob. C. Hünemörder, *Swan*, w: *Brill's Encyclopedia of the Ancient World. Antiquity*, vol. 13, kol. 974-975; por. P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, s. 196.

¹¹⁷ Na kanwie relacji dotyczącej męczeństwa siedmiu braci zostały przedstawione poglądy dotyczące życia pośmiertnego. 4Mch, która zawiera ideę retribucji pośmiertnej, poucza, że wierni Prawu w nagrodę odziedziczą życie wieczne z Bogiem. Księga ta – poza ewentualnymi interpolacjami w 4Mch 18,17.19 – nie mówi nic na temat zmartwychwstania (zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 111-112; a także H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 672-674). W 2Mch, obok przesłania na temat pośmiertnej retribucji, występuje także idea wskrzeszenia, która – jak tłumaczy J. Nawrot – jest elementem rozwijającej się nauki na temat zmartwychwstania ciał, obecnej w Nowym Testamencie (zob. J. Nawrot, *Czy w 2Mch jest mowa o zmartwychwstaniu?*, w: *Scripturae Lumen* 2, red. A. Paciorek, A. Tronina, P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, 2010, s. 79-95).

¹¹⁸ Autor 4Mch zauważa, że naturalnym odruchem matki w takich okolicznościach było lamentowanie i narzekanie na doznany los. W 4Mch 16,6-11 została podana treść hipotetycznego lamentowania. Autor 4Mch stanowczo stwierdza jednak, że kobieta ta, choć była matką, nie była łekliwego ducha i żadną miarą nie lamentowała.

to pobożność doskonałą rodząca!” (4Mch 15,13.16-17). Zwraca zatem uwagę na jej świętą i czystą naturę kobiecą (φύσις ιερὰ) oraz niezwykłe uczucia matczyne (μητέρων ἀδάμαστα πάθη), które – niejako wbrew naturalnemu porządkowi – nie stanęły na przeszkodzie do wiernego zachowania Prawa za cenę męczeńskiej śmierci¹¹⁹. Patrząc na mękę i śmierć synów, poprzez które z pewnością doznała większego cierpienia niż przy siedmiu porodach, w tych bólach zrodziła doskonałą pobożność (εὐσέβεια ὀλόκληρος), której istotą była wierność Bogu, wyrażająca się w wierności nakazom Prawa (zob. 4Mch 8,1; 12,11; 13,7-10; 14,6; 15,2.13.29.32; 17,7)¹²⁰. Jak podaje dalej autor 4Mch, w okolicznościach bólu duchowego męczeństwa, matka dzięki swej pobożności zrodziła synów do nieśmiertelności (zob. 4Mch 16,13).

W dalszej kolejności autor 4Mch, wychwalając matkę siedmiu synów, odnosi do niej szereg epitetów i określeń. Nazywa ją zatem „szlachetną matką” (4Mch 15,24: ἡ γενναία μήτηρ), „obrończynią Prawa” (4Mch 15,29: ἑκδικος τοῦ νόμου), „osłoną pobożności” (4Mch 15,29: ὑπερασπίστρια τῆς εὐσεβείας), „strażniczką Prawa” (4Mch 15,32: ἡ νομοφύλαξ) oraz „świętą i bogobojną matką” (4Mch 16,12: ἡ ιερὰ καὶ θεοσεβῆς μήτηρ). Na szczególną uwagę zasługują przypisywane owej matce cechy, które na ogół w tradycji biblijnej były odnoszone do mężczyzn. Pierwszorzędnie autor 4Mch chwali umysł tej kobiety (γυναικὸς νοῦς)¹²¹, który podobnie jak w przypadku jej synów (4Mch 14,11) oraz starca Eleazara (zob. np. 4Mch 7,16) pozwolił jej zapanować nad namiętnościami i matczynymi uczuciami (zob. 4Mch 14,11). Wyraźne wzmianki natomiast na temat męstwa owej kobiety pojawiają się w kilku wersetach zarówno w 2Mch, jak i w 4Mch: „Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą (ἄρσει θυμῶ), każdego z nich upominała w ojczystym języku” (2Mch 7,21) „Tak wielkimi i licznymi mękami była wtedy męczona matka męczonych kołami i przypalaniem. Wnętrzu jej pobożny rozum, wśród tych

¹¹⁹ Komentarzem do tego może być następujące stwierdzenie autora 4Mch: „A lwy wokół Daniela nie były tak dzikie, ani Miszaela piec tak rozplomieniony najżarłoczniejszym ogniem, jak jej natura w postaci miłości do dzieci paliła ją, widzącą jak wielorako męczonych jest jej siedmiu synów. Jednakże rozumem pobożności zgasła matka tak liczne i wielkie namiętności” (4Mch 16,3-4).

¹²⁰ Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 115.

¹²¹ Należy jednak zauważyć, że autor 4Mch w w. 14,11 dokonuje pewnego rozróżnienia: umysł mężczyzny określa terminem ὁ λογισμὸς, natomiast kobiety ὁ νοῦς. Niemniej jednak w następnych wersetach w stosunku do matki siedmiu synów posługuje się również terminem λογισμὸς (zob. 4Mch 15,11.23; 16,1).

namiętności męskiej (ἀνδρειώσας), dał siłę doraźną miłość do dzieci przewyciężyć” (4Mch 15,22-23), „O szlachetniejsza od mężczyzn (ἀρρένων...γενναϊότερα) w wytrwałości i od mężów pod względem cierpliwości męźniejsza (ἀνδρῶν... ἀνδρειότερα)” (4Mch 15,30) oraz „(...) kobieto, wytrzymałością nawet tyrana zwyciężyłaś, a w czynach i słowach mocniejszą się okazałaś niż mężowie (καὶ ἔργοις δυνατωτέρα καὶ λόγοις εὐρέθης ἀνδρός)” (4Mch 16,14). Autor 4Mch podkreśla, że owa matka odznaczyła się w obliczu doznawanych utrapień nawet większą szlachetnością, męstwem i cierpliwością niż mężczyźni¹²². W tym kontekście warto zaznaczyć, że autor 4Mch obdarzył ją również ciekawym określeniem προσβῦτις – „stara, stara kobieta” (4Mch 16,14)¹²³. Określenie to ma niewątpliwie inne znaczenie niż używany w stosunku do owej kobiety przymiotnik γεραιά – „stara, sędziwa, w podeszłym wieku”¹²⁴ (4Mch 8,3; 16,1; 17,9), na określenie przede wszystkim wieku. Z pewnością należy widzieć w omawianym terminie tytuł honorowy, poprzez który autor 4Mch matkę siedmiu synów, odznaczającą się cnotami godnymi mężczyzn, zalicza do grona starszyny Izraela, którą stanowili mężczyźni. W ten sposób została ona w godności zrównana niejako z starcem Eleazarem, który również jest opisywany paralelnym terminem προσβύτης – „starzec, stary”¹²⁵ (4Mch 5,6; 7,10)¹²⁶.

Warto wspomnieć, że wszystkie zmagania w obronie Prawa zwieńczone śmiercią męczeńską zostały przez autora 4Mch opisane również za pomocą terminologii sportowo-militarnej. Określa je zatem rzeczownikami ὁ ἀγών – „zapasy, zawody, walka, zmaganie, spór, wysiłek, trud, znoj”¹²⁷ (4Mch 9,23; 11,20; 15,29; 16,16; 17,11) i στρατεία – „kampania, wyprawa, wojenna wyprawa”¹²⁸ (4Mch 9,24), oraz czasownikami ἀγωνίζομαι – „ubiegać się, współzawodniczyć o nagrodę, walczyć, zмагаć się, bić się”¹²⁹ (4Mch 17,13) i στρατεύομαι – „służyć w wojsku, wyruszać/wyprawiać się z wojskiem, brać udział w wojnie”¹³⁰

¹²² Na ten temat zob. J.C. Anderson, *Taking It Like a Man. Masculinity in 4 Maccabees*, „Journal of Biblical Literature” 117(1998), nr 2, s. 249-273.

¹²³ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1462.

¹²⁴ Por. tamże, s. 345.

¹²⁵ Zob. tamże, s. 1462

¹²⁶ Widać to wyraźnie w 4Mch 17,9, gdzie występuje swego rodzaju paralelizm: γέρον ἱερεὺς καὶ γυνή γεραιά, na określenie Eleazara i owej matki.

¹²⁷ Por. tamże, s. 18-19.

¹²⁸ Por. tamże, s. 1651.

¹²⁹ Zob. tamże, s. 19.

¹³⁰ Zob. tamże, s. 1651; a także O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski. T.2*, s. 319.

(4Mch 9,24)¹³¹. Stąd też matka siedmiu synów została opisana wyrażeniem: „wewnętrznych zawodów mistrzyni”¹³² (4Mch 15,29: *σπλάγχων ἀγῶνος ἀθλοφόρος*). Z pewnością określenie „duchowe zawody” odnosi się do jej wewnętrznych zmagania pomiędzy rozumem a matczynymi uczuciami, które w konsekwencji zaowocowały duchowym męczeństwem¹³³. Ponadto – w kontekście agonalno-militarnej metaforyki – matka siedmiu synów została określona mianem: „Bożego żołnierza” (4Mch 16,14: *θεοῦ στρατιώτης*) oraz „sportowca” (4Mch 17,15.16: *ἀθλητής*).

Autor 4Mch w opisie matki siedmiu synów posługuje się także alegorią, mającą swe podstawy w tekstach starotestamentalnych. Określa ją jako arkę Noego: „Gdyż jak Noego arka we wszechświatowym potopie świat unosząc, wytrzymała fale, tak ty, prawa strażniczko, zewsząd namiętności potopem zalewana oraz wiatrami uporczywymi, synów mękami, skupiona szlachetnie przetrwałaś przeciwne pobożności zawieruchy” (4Mch 15,31-32). Jak zatem arka przetrwała napór potopu (zob. Rdz 6,13-8,19), tak matka siedmiu synów – miotana namiętnościami, czyli odruchami macierzyńskimi – przetrwała czas próby, sama wierna Prawu i jednocześnie stojąca na straży wierności swoich dzieci.

Bardzo ważnym odniesieniem względem owej kobiety jest postać Abrahama – tego, który opanowawszy swoje uczucia względem własne-

¹³¹ Autor 4Mch podaje dość dokładny metaforyczny opis męczeńskiego zmagania się w obronie Prawa: „Zaprawdę były to bowiem boskie zawody, w których wystąpili. Nagród rozdawczynią cnota, wytrwałość oceniająca; zwycięstwem niezniszczalność w życiu długotrwałym. Eleazar pierwszym zawodnikiem, matka siedmiu chłopców się dołączyła, bracia zaś współzawodniczyli. Tyran był przeciwnikiem; świat i ludzkość widzami; cześć dla Boga zwyciężyła, swoich sportowców uwieńczając. Któż nie zdumiewał się sportowcami boskiego prawodawstwa? (...)” (4Mch 17,11-16).

¹³² Na uwagę zasługuje w tym wyrażeniu rzeczownik τὸ σπλάγχνον – „wewnętrzne części (np. serce, płuca, wątroba, nerki), jakaś część wnętrzości, łono, miejsce uczuć i afektów” (zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 1628); w rozumieniu semickim oznacza wnętrzości, jako miejsce uczuć, a przede wszystkim miłosierdzia, litości i pobożności (por. H. Köster, *σπλάγχνον*, w: ThDNT VII, 550-551).

¹³³ Autor te wewnętrzne zmagania opisuje także za pomocą obrazu sądowego: „Gdyż jak gdyby na naradzie w duszy swej zręcznych widząc doradców, naturę, rodzicielstwo, miłość do dzieci i dzieci męki, dwie gałki dzierząc matka, śmiertecznością i zbawienną – matka dzieci! – nie wybrała ratującego siedmiu synów na krótki czas wybawienia, lecz bogobojnego Abrahama wytrwałość przypomniała sobie jego córka” (4Mch 15,25-28). Czarne i białe kulki były używane przez sędziów przy głosowaniu nad wyrokiem (zob. Aesch. *Ag.*, 816; Aesch. *Eum.*, 675; Plat., *Ap.*, 36ab). Por. H.J. Klauck, *4 Makkabäerbuch*, s. 746.

go dziecka, czyli Izaaka, posłusznie poddał się Bożemu nakazowi, aby złożyć syna w ofierze (zob. Rdz 22,1-12). Autor 4Mch matkę siedmiu synów nazywa „matką o duszy Abrahamowej (4Mch 14,20: Αβρααμ ὁμόψυχος μήτηρ), gdyż wierna Prawu i kierująca się pobożnym rozumem, potrafiła zapanować nad doraźną miłością do dzieci (por. 4Mch 2,10-12; 15,23), która w zwykłych okolicznościach ma na celu jedynie „doraźny ratunek dla dzieci” (por. 4Mch 15,8), a nie „ratunek dla życia wiecznego wedle Boga” (por. 4Mch 15,3). A zatem jak Abraham wierna Bożemu wezwaniu, zwartemu w Prawie, matka siedmiu synów gotowa była złożyć Bogu swe dzieci w swego rodzaju ofierze. Stąd też zasłużyła na miano „Abrahamowej córki” (4Mch 15, 28; 18,20: Αβρααμ ἡ θυγάτηρ) nie tylko z powodu fizycznej przynależności do ludu, którego ojcem jest Abraham, ale z racji duchowego pokrewieństwa, wyrażonego w całkowitym posłuszeństwie nakazom Bożym. Autor 4Mch – przeżywane przez matkę męki z powodu tortur i śmierci dzieci, określając momentem rodzenia ich dla nieśmiertelności (zob. 4Mch 16,13) – nazywa je nadto jako narodzenie „z ojca Abrahama” (4Mch 17,6).

Zwieńczeniem duchowego męczeństwa matki siedmiu synów była jej męczeńska śmierć, którą poniosła jako ostatnia po zamordowaniu synów. Zarówno autor 2Mch, jak i 4Mch bardzo lakonicznie opisali moment jej śmierci – 2Mch 7,41: „Ostatnia po synach zmarła matka”; 4Mch 17,1: „Mówili zaś niektórzy z włóczników, że gdy miała być zabrana i ona na śmierć, żeby nikt nie chwycił jej ciała, sama rzuciła się w ogień”. Na istotny szczegół wskazuje autor 4Mch, podając, że owa matka sama rzuciła się w ogień, stąd też żaden z oprawców nie dotykał jej ciała. Decydując się na taki gest, być może nie chciała, aby którykolwiek z oprawców pohańbił jej ciało¹³⁴.

Wyrażając pochwałę matki i jej synów autor 4Mch posługuje się metaforą związaną z ciałami niebieskimi: „Księżyc na niebie z gwiazdami tak dostojnie nie spoczywa, jak ty, gwiazdom równych siedmiu chłopców prowadząca ku pobożności, we czci u Boga spoczęłaś i utwierdziłaś się z nimi w niebie” (4Mch 17,5)¹³⁵, czy też z teatrem

¹³⁴ Por. przypis 110.

¹³⁵ Można tutaj z jednej strony dostrzec odniesienie do obrazu z mitologii greckiej: matka siedmiu synów jawi się zatem jako mityczna bogini księżycy – Selene; jako królowa otoczona jest dworem gwiazd, którym przewodzi w czasie nocnej wędrówki po nieboskłonie (por. G.M. Baran, *Grecka bogini księżycy w świetle orfickiego „Hymnu do Selene”*, „Roczniki Humanistyczne” 58-59(2010-2011), s. 101). Można zatem w przytoczonej metaforze ciał niebieski upatrywać zarówno podłoża mitycznego, jak i filozoficznego oraz apokaliptycznego. U Platona (zob. *Tim.*, 39a; por. *Diog. L.*, 7,145;

greckim: „(...) jak niczym chór matkę w środku otaczali (...)” (4Mch 8,4)¹³⁶. W tym kontekście matka jawi się jako ta, która przewodziła swym dzieciom w drodze do męczeństwa. Zajaśniała świętością nie tylko poprzez własną śmierć męczeńską, ale także dzięki postawie wobec swoich synów, zachęcając ich do męczeństwa w obronie Prawa. Jej śmierć męczeńska stanowiła zwieńczenie tego, co dokonali jej synowie. Obrazowo autor 4Mch tak przedstawia tę kwestię: „O matko, coś z siedmioma chłopcami obaliła przemoc tyrana, zniweczyła jego nikczemne zamysły i dowiodła szlachetności wiary! Tyś bowiem, jak dach na filarach swych chłopców szlachetnie osadzona, nieugięcie znosiłaś wstrząsy tortur” (4Mch 17,2-3)¹³⁷. Autor 2Mch zaś określa ją wymownie stwierdzeniem: „(...) godna podziwu i trwałej pamięci (...)” (2Mch 7,20)¹³⁸.

Philo, *Gig.*, 2,8) pojawia się idea przypisywania ciałom niebieskim życia, duszy i istnienia bez kresu. Stoicy przyjmowali, że wszechświat ma kształt kolisty, a na jego obrzeżu znajdują się ciała niebieskie, które posiadają dusze. Dusza człowieka natomiast, która nie umiera, po oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci przybiera kształt kolisty i zajmuje miejsce gdzieś poniżej księżyca (zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej. Tom. III. Systemy epoki hellenistycznej*, przeł. E.I. Zieliński, Lublin: RW KUL, 1999, s.387.392). U Cyserona w słynnym „śnie Scypiona” został wyrażony pogląd, że dusze powołane są do wiecznego życia w dziewiątej sferze świata, w której tkwią gwiazdy. Sfera ta natomiast, według Cyserona, jest tożsama z „samym Bogiem Najwyższym” (zob. *Rep.*, 4,8) (por. G.M. Baran, *Los człowieka po śmierci w wierzeniach ludów ościennych dawnego Izraela*, w: *Scripturae Lumen 2*, s. 157). Porównywanie do gwiazd wskazuje na nieśmiertelność w niebie (zob. np. Eur. *Tro.*, 1001; *Suppl.*, 533). Podobne wyobrażenia znajdują się w literaturze międzytestamentalnej (zob. Jos. *Bell.*, 6,47; *Test.Iob.* 39,12; 40,3; *HenEt* 104,2; *4Ezd* 7,97; *S.Bar.* 51,10). Zob. H.J. *4 Makkabäerbuch*, s. 750; M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 193; a także P. Hoffmann, *Die Toten in Christus. Eine religionsgeschichtliche und exegetische Untersuchung zur paulinischen Eschatologie* (Neutestamentliche Abhandlungen NF2), Münster: Verlag Aschendorff, 1966, s. 46-49.90-91.

¹³⁶ Chór to jeden z elementów greckiego teatru. Ważną rolę w nim odgrywał tak zwany koryfeusz, czyli przewodniczący zespołu chóralnego. Matka siedmiu synów jawi się zatem jako przewodniczka tegoż chóru, jej synowie natomiast jako choreuci przez nią prowadzeni i włączani w cały tok zdarzeń. Na temat istoty chóru w teatrze greckim zob. R.R. Chodkowski, *Teatr grecki* (ŻM 256), Lublin: TN KUL, 2003, s. 123-178.

¹³⁷ Należy podkreślić, że wartość kobiety jako matki w kulturze dawnego Izraela wzrastała w momencie, kiedy stawała się matką synów. Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 49.

¹³⁸ W tradycji żydowskiej swego rodzaju ideałem było zyskać sobie tak zwaną nieśmiertelność imienia i wieczną pamięć u potomnych. Por. G.M. Baran, *Man as a Mortal Being Oriented to Immortality in Philosophical and Theological Thought of the Sages of the Lord: Ecclesiastes and Sirach*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne” 10[45](2012), s. 136-137.

Autor 4Mch określa nadto matkę siedmiu synów zaszczytnym mianem μήτηρ ἔθνους – „matka narodu” (4Mch 15,29). Trudno określić, w jakim sensie należy rozumieć przytoczone wyrażenie. Termin τὸ ἔθνος – „liczba ludzi żyjących razem, lud, ludność, naród, plemię, kasta”¹³⁹, z pewnością należy odnieść do narodu żydowskiego, jak to ma miejsce w wielu miejscach Ksiąg Machabejskich (zob. np. 1Mch 8,25; 10,5; 11,21; 2Mch 5,19; 4Mch 4,19; 17,20, 18,4). Matka siedmiu synów być może dlatego jawi się jako „matka narodu”, ponieważ – stojąc na straży Prawa Bożego – zadbała o to, aby jej synowie dochowali wierności jego nakazom nawet za cenę życia. Ponadto sama poniosła śmierć męczeńską. Męczeńska śmierć jej synów, połączona z wielkim bólem matczynym, została przyrównana przez autora 4Mch do „rodzenia dzieci (...) z ojca Abrahama”, czyli poddanego woli Bożej złożenia ich w ofierze Bogu. Ta ofiara natomiast stanowiła niejako zadośćuczynienie za grzech odstępstwa części narodu wybranego od Bożego Prawa (zob. np. 1Mch 1,10-15.43.52-53; 2Mch 4,7-15), które w konsekwencji spowodowało, że „wielki gniew [Boży] strasznie zaciążył nad Izraelem” (1Mch 1,64)¹⁴⁰. Matka siedmiu synów może być postrzegana jako symbol odrodzonego ludu, od którego – dzięki krwi męczenników – Bóg odwrócił swój gniew. Idea ta w szerszym sensie zawarta jest w 4Mch 1,10-11 i dotyczy również matki siedmiu synów: „Mnie wypada pochwalić cnoty mężów, co w tej porze za szlachetność zginęli z matką, a uhonorowanych chcę głosić jako błogosławionych. Podziwiani nie tylko przez wszystkich ludzi za swe męczeństwo i wytrwałość, lecz również przez swoich katów, przyczynili się do upadku gnębiącej lud tyranii, zwyciężając tyrana wytrwałością, tak że oczyszczona została przez nich ojczyzna”. W świetle przytoczonych słów widać wyraźnie, że ofiara męczenników posiadała wymiar duchowy i stanowiła niejako ofiarę zastępczą¹⁴¹ za grzechy ludu żydowskiego, zwłaszcza tych, którzy ulegając wpływowi pogańskich obyczajów kulturowo-religijnych¹⁴², dopuścili się łamania Prawa. Poniesiona przez męczenników śmierć męczeńska była swego

¹³⁹ Zob. E.G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 480.

¹⁴⁰ Zob. J.A. Goldstein, *I Maccabees*, s. 227-228; a także W.H.C. Frend, *Martyrdom and Persecution in Early Church. A study of a conflict from the Maccabees to Donatus*, Cambridge: James Clarke & Co. Ltd, 2008, s. 57.

¹⁴¹ Zob. 4Mch 6,29: „Uczyń mą krew ich oczyszczeniem i jako okup za ich życie zabierz życie moje”, oraz 17,22: „A przez krew pobożnych owych i ofiarę przebłągalną ich śmierci, boska opatrzność poniżony Izrael wyratowała”.

¹⁴² Por. G.M. Baran, *Arcykapłan Jazon i jego zamierzenia wobec Jerozolimy w świetle Ksiąg Machabejskich*, *BibAn* 3(2013), nr 2, s. 269-279.

rodzaju źródłem oczyszczającym naród wybrany od zmyty grzechu (por. 4Mch 14,3-4), a co za tym idzie oddaliła gniew Boży od swego ludu (por. 2Mch 5, 20; 6,14-17; 7,38; 8,5)¹⁴³. W tym kontekście szczególną rolę niejako przypisuje autor 4Mch matce siedmiu synów, która stojąc na straży Prawa, zachęcała swych synów do wierności jego nakazom, co w konsekwencji zaowocowało śmiercią męczeńską matki i jej dzieci.

6. Kobiety jako nierządnice (?)

Autor 2Mch, relacjonując zbezczeszczenie świątyni jerozolimskiej, podał także następującą informację: „Świątynia była pełna rozpusty i uczt, na których poganie zabawiali się z nierządnicami, a na świętych dziedzińcach zbliżali się do kobiet, ponadto zaś jeszcze do wnętrza świątyni wnosili to, czego się nie godzi” (2Mch 6,4). Jak zauważają egzegeci, przytoczona relacja, w których jako bohaterki występują kobiety określane mianem ἑταίραι – „nierządnice”¹⁴⁴, odnosi się do praktyk prostytucji kulturowej¹⁴⁵. Wspomniane zatem nierządnice prawdopodobnie były sakralnymi prostytutkami, które stanowiły charakterystyczny element dla kultów syryjskich, całkowicie zaś obcy w greckiej kulturze¹⁴⁶. Tego rodzaju kult – jak wykazują egzegeci – został wprowadzony w Jerozolimie w obręb świątyni przez ludność syryjską (wojskowych osadników)¹⁴⁷, która stanowiła wówczas część mieszkańców tak zwanej *polis* „Antiochia w Jerozolimie”, zorganizowanej przez arcykapłana Jazona (zob. 2Mch 4,9)¹⁴⁸. Oczywiście tego rodzaju kultury w społeczności żydowskiej były zabronione i potępiane przez Prawo (zob. Pwt 23,18-

¹⁴³ Zob. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, s. 128.

¹⁴⁴ W Syr 41,22 występuje paralelne wyrażenie, które posiada formę rozbudowaną: γυνή ἑταίρα. W tekście hebrajskim jego odpowiednikiem jest termin זָרָה (por. L.A. Snijders, זָרָה/זָרָה *zūr/zār*, w: ThDOT, IV, 56), który może określać „obcą kobietę, rozwiazłą niewiastę, nierządnicę, prostytutkę” (por. Syr 9,3). Zob. P.W. Skehan, A.A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira*, s. 479.

¹⁴⁵ Zob. V. Tcherikover, *Hellenistic civilization and the Jews*, New York: Atheneum, 1985, s. 195; a także R. Doran, *2 Maccabees*, s. 135.

¹⁴⁶ Zob. V. Tcherikover, *Hellenistic civilization*, s. 195; por. E.J. Bickermann, *Studies in Jewish and Christian History. A New Edition in English including "The God of Maccabees"* (Ancient Judaism and Early Christianity 68/2), introd. M. Hengel, ed. A. Tropper, Leiden: Brill, 2007, vol. 2, s. 1129, s. 1108-1109; J.R. Bartlett, *The First and Second Books of the Maccabees*, s. 263.

¹⁴⁷ Zob. V. Tcherikover, *Hellenistic civilization*, s. 194-195; por. R. Doran, *2 Maccabees*, s. 135.

¹⁴⁸ Na temat „Antiochii w Jerozolimie” zob. np. G.M. Baran, *Arcykapłan Jazon*, s. 275-277.

19). Niemniej jednak pod wpływem kultów prostytucji sakralnej, mocno zakorzenionych w sanktuariach kananejskich, w historii Izraela docho-
dziło do tego rodzaju praktyk (zob. Oz 4,14; 1Krl 14,24; 15,12; 22,47),
które przenikały nawet na teren świątyni jerozolimskiej (zob. 2Krl 23,7;
por. Ez 8,14)¹⁴⁹.

Rodzi się jednak pytanie, czy wspomniane w 2Mch 6,4 kobiety,
biorące udział we wspomnianych praktykach, mogły wywodzić się
z narodu żydowskiego. Autor 2Mch z jednej strony podaje, że tymi, któ-
rzy obcowali z nierządnicami, byli poganami (τὰ ἔθνη¹⁵⁰), a z drugiej –
że Żydzi byli przymuszani „do odstępowania od praw ojczystych”
(2Mch 6,1; por. 6,6) oraz do brania udziału w różnych kultach pogań-
skich (zob. 2Mch 6,7-9). Być może owo przymuszanie dotyczyło rów-
nież brania udziału w praktykach związanych z nierządem na dziedzińcu
świątynnym, a przymuszanymi przez pogan były kobiety żydowskie,
aby brały udział w owej prostytucji sakralnej. Skoro w historii Izraela
znane są przypadki takich praktyk, mogło to również mieć charakter
dobrowolnego uczestnictwa. Z kontekstu perykopy trudno jednak wysu-
nąć jednoznaczne stwierdzenie, czy żydowskie kobiety mogły brać
udział we wspomnianych praktykach, a jeśli nawet brały, czy było to
wynikiem przymusu, czy też dobrowolnego uczestnictwa. Być może
owe nierządnice były pogankami, gdyż – jak wykazują uczeni – Żydzi,
ulegając wpływom hellenizmu, raczej przyjmowali greckie formy kul-
tu¹⁵¹.

Analizując treść Ksiąg Machabejskich (1Mch i 2Mch kanonicz-
nych oraz 3Mch i 4Mch apokryficznych) można zauważyć, że ich auto-
rzy – na kanwie przedstawionych wydarzeń związanych z powstaniem
Machabeuszy oraz prześladowanymi społecznościami żydowskimi – poru-
szyli także zagadnienie obecności i roli kobiet w kulturze i religii daw-
nego Izraela w czasach hellenistycznych. Chociaż wymienione kobiety
są anonimowymi bohaterkami, to jednak wiele można dowiedzieć się
o ich życiu w tamtym okresie. Autorzy bowiem podają różne informacje

¹⁴⁹ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 398-399; a także J. Eisenberg, *Kobiety w czasach Biblii*, s. 167-170.

¹⁵⁰ W czasach późniejszych (po Homerze) termin ten w liczbie mnogiej: τὰ ἔθνη, uży-
wany był na określenie „obcych, barbarzyńskich narodów. Stąd też w LXX odnosił się
on do „nie-Żydów”, czyli narodów pogańskich, pogan. Zob. E.G. Liddell, R. Scott,
H. S. Jones, *Greek-English Lexicon*, s. 480.

¹⁵¹ Zob. V. Tcherikover, *Hellenistic civilization*, s. 195.

na temat kobiet różnych stanów: młodych dziewcząt, dziewic/niezamężnych panien, żon, matek, wdów, babć, a także nierządnic. Na szczególną uwagę zasługują kobiety, które wykazały się heroiczną w obronie Prawa Bożego. Na plan pierwszy w tym względzie wysuwa się przedstawiona w 2Mch oraz 4Mch matka siedmiu synów, która za wierność Prawu poniosła śmierć męczeńską, zachęcając wcześniej do takiej postawy własnych synów. Podsumowując, można stwierdzić, że kobiety w społeczności żydowskiej tamtych czasów, która niewątpliwie była zdominowana przez mężczyzn, ogrywały ważną rolę, a w niektórych okolicznościach potrafiły nawet – odznaczając się męstwem – zdobyć się na czyny heroiczne.

WOMEN IN THE RELIGION AND CULTURE OF JEWISH COMMUNITY IN THE LIGHT OF THE BOOKS OF THE MACCABEES

Summary

Analyzing the contents of the Books of the Maccabees (1-2Macc canonical and 3-4Macc apocryphal) it can be noted that their authors – on the canvas of the story associated with the revolt of the Maccabees and the persecution of the Jewish community – also touched upon issues of the presence and role of women in the religion and culture of ancient Israel in Hellenistic times. Although women mentioned by the authors are anonymous, one can, however, learn a lot about their lives in this period. The authors in fact give different information about the women of different status: young girls, virgins/unmarried maidens, wives, mothers, widows, grandmothers as well as prostitutes. Of particular note are women who demonstrated heroism in defense of God's Law. The mother of seven sons, presented in 2Macc and 4Macc, stands out in this respect as – for the fidelity to the Law – she suffered a martyr's death, encouraging earlier her own sons to assume the same attitude. To sum up, one can conclude that women in the Jewish community of the time, which was clearly dominated by men, played important roles and in certain circumstances were able to do heroic deeds.

